Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. Kraków, czwartek 27 listopada 1930 Nr. 314

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Wyniki walki przeciw światowemu kryzysowi ekonomicznemu

Kraków, 26 listopada.

Przed kilku dniami zakończyła swe obrady konferencja gospodarcza w Genewie, której za daniem było umożliwić dojście przecież do skutku porozumienia międzynarodowego o zniesieniu zakazów wywozu i przywozu towarów oraz o rozejmie celnym. Jedynym efektem tej konferencji było przedłużenie o kilka miesięcy terminu ratyfikowania tych konwencyj przez państwa, które dotychczas jeszcze nie zrobiły tego był to jednak efekt czysto tylko formalny, bo z nastroju panującego na konferencji nie można było wysnuć żadnych zgoła nadziei na dojście do skutku tych konwencji. Raczej przeciwnie wydaje się, że prawdziwym rezultatem tej konferencji jak i wogóle wszelkich prób stworznia międzynarodowej kooperacji ekonomicznej jest głębokie rozczarowanie tych niewielu państw, które dotychczas jeszcze hołdują liberalizmowi ekonomicznemu i które były inicjatorami akcji prowadzonej przez Ligę Narodów. Z oświadczeń delegatów Anglji wynika niedwuznacznie, że i ona już dość ma swej roli chorążego liberalizmu i że dochodzi już do wniosku, iż za przykładem innych państw będzie musiała szukać rozwiązania swych trudności ekonomicznych własnemi środkami w obrębie swych dominjów.

Okazuje się, że niestety nawet tak głęboki i ciężki kryzys, jaki dotknął obecnie cały świat a w pierwszym rzędzie Europę, nie zdołał dokonać przeobrażenia umysłów i nastawić ich na nowe idee o solidarności wszystkich krajów, i że zwyciężyła jednak rutyna szukająca zbawienia w podwyżkach celnych i premjach wywozowych. Dowodem tego są wprowadzone obecnie w życie programy wielkiej akcji przeciwkryzysowej i w trzech głównych państwach przemysłowych świata tj. w Anglji, Niemczech i Ameryce.

Najbardziej imponujący program takiej akcji opracował rząd angielski, zestawiając listę rozległych robót publicznych, przy których znalazłaby zatrudnienie przynajmniej część z tych 2 miljonów bezrobotnych, których problem jest najbardziej palącą bolączką Anglji. W programie tym mieści się budowa dróg, mostów urządzeń portowych, robót elektryfikacyjnych, rozszerzenia londyńskiej sieci kolei podziemnych itd. Koszta tych robót wynieść mają kolosalną sumę 500 miljonów dolarów a więc nawet na angielskie stosunki sumę nie małą, to też rząd brytyjski narazie jest jeszcze w poszukiwaniu środków na sfinansowanie tego swego planu.

W Niemczech wydano już na roboty publiczne w ostatnim czasie 800 miljonów marek i roboty te mają być nadal kontynuowane. Przejawia się tam jednak już opozycja przeciw takim wydatkom państwowym, które nadszarpują budżet i obciążają ogromnie gospodarstwo — bez widocznego dodatniego rezultatu gdyż liczba bezrobotnych nadal trzyma się poziomu 3-miljonowego. Podobnie wreszcie i w Ameryce zainicjował prezydent Hoover wielką akcję państwową w porozumieniu z wielkim przemysłem, mającą na celu podtrzymanie „prosperity" przez rozległe roboty inwestycyjne. Jak się jednak okazuje, akcja ta po skromnych początkowych rezultatach ugrzezła całkowicie w piasku, wywołując rozczarowanie, którego wyrazem był wynik ostatnich wyborów do Kongresu.

Jak widać, to te samodzielne akcje poszczególnych państw w kierunku zażegnania kryzysu nie wydały lepszego rezultatu, niż próby międzynarodowego porozumienia się państw w tym celu. Równie zresztą bezowocne pozostały i inne środki, stosowane przez państwa, jak podwyższanie ceł, uprawianie dumpingu zapomocą premij wywozowych itd Świadomość bez celowości tych kosztownych eksperymentów jest już obecnie powszechną nawet w kołach rządów, uprawiających te eksperymenty (charakterystyczne są niedawne gorzkie wynurzenia naszego ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego na ten temat) mimo to jednak, stosuje się te politykę nadal, poprostu dlatego, że trzeba coś przecież robić przeciw kryzysowi, a żadnych innych środków nie widać, albo też nie można ich zrealizować.

Nieskuteczność rozległych robót inwestycyjnych, prowadzonych czy to przez państwo, czy przez gospodarstwa prywatne była zresztą do przewidzenia. Na tem wszakże polega istota kryzysu gospodarczego, że w pewnym momencie okazuje się nagle, iż za dużo inwestowano i nadmiernie rozwinięto produkcję maszyn, kolei, okrętów itp. dóbr wytwórczych. Inwestycje te okazały się zbyt wielkie w stosunku do zapotrzebowania konsumcji, to też przez dłuższy czas muszą obecnie fabryki, koleje i linje okrętowe świętować, aż znowu siła konsumcyjna ludności wzmoże się do tego stopnia, by dać im znowu zatrudnienie. Jasnem jest zatem, że wkładanie przez państwa nowych setek miljonów na rozbudowę inwestycyj daje wprawdzie chwilowe zatrudnienie robotnikom, ale w istocie sprawę tylko pogarsza.

Kwestja ta posiada dla Polski aktualne znaczenie z tego względu że prawdopodobnie w bliskim już czasie wyłoni się kwestja użycia po życzki, którą ma nam udzielić koncern zapałczany Kreugera. Krążą pogłoski, że sumę około 26 miljonów dolarów, jaką uzyskamy z tej pożyczki, pragnie rząd inwestować w przedsiębiorstwach państwowych i w rozbudowie sieci kolejowej. Sądzimy jednak, że ze wskazanych wyżej względów należałoby jednak inwestycje te albo odłożyć, albo, o ile idzie o budowę kolei Śląsk—Gdynia, korzystać raczej z oferty kapitalistów francuskich, a natomiast uzyskaną pożyczkę przeznaczyć na zasilenie zbyt skąpego kapitału obrotowego w kraju oraz na umożliwienie rychłego przeprowadzenia reformy podatkowej.

Przebieg obecnego kryzysu gospodarczego wykazał, że ludzkość nie dorosła jeszcze do tego, by zapewnić stały i równomierny rozwój gospodarczy wyeliminować przesilenia. Nie zdołały tego celu dopiąć ani akcje międzynarodowe pod egidą Ligi Narodów, ani poszczególne państwa swemi programami walki z bezrobociem. Tem nie mniej jednak pojawiają się już oznaki, wskazujące na to, że organizm gospodarczy świata w drodze automatycznej samoregulacji poczyna już powracać do zdrowia a najbardziej charakterystyczną z tych oznak jest wstrzymanie w ostatnich tygodniach gwałtownego spadku cen podstawowych surowców. O ile ta stabilizacja cen nie okaże się jedynie objawem przejściowym, o czem rozstrzygną najbliższe miesiące, to można będzie żywić nadzieję, że powróci znowu zaufanie i duch inicjatywy a temsamem kryzys przejdzie we fazę poprawy, choćby poprawa ta miała się ujawnić dopiero po przebyciu miesięcy zimowych, które z reguły nie sprzyjają rozwojowi życia ekonomicznego.

Dr. B. S.

Uwolnieni posłowie milczą

Dr. Prager i dr. Kiernik leżą chorzy — Poseł Kiernik składa mandat poselski — Na jego miejsce wchodzi b. marsz. Rataj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 11. Sin. Posłowie, którzy opuścili więzienie w Brześciu i znajdują się już na wolności, **odmawiają jakichkolwiek informacyj w sprawie pobytu swego w twierdzy brzeskiej.** Jak się dowiaduje, dr. **Prager i dr. Kiernik leżą chorzy w gorączce, przyczem telefon w mieszkaniu posła Kiernika jest wyłączony.** Poseł Kiernik nie przyjmuje nikogo. Dziś złożył mu wprawdzie wizytę jego przyjaciel polityczny, b. marszałek Sejmu, p. Rataj, rozmowa jednak trwała zaledwie dwie minuty, gdyż jak oświadczył p. Rataj, dr. Kiernik jest tak wyczerpany nerwowo, że spokojnie mówić nie może i nie chce. Trzec z uwolnionych b. pos Mastek znajduje się w tej chwili w drodze do Krakowa.

Jak się dowiaduje, poseł Kiernik definitywnie już postanowił zrezygnować z mandatu poselskiego, uzyskanego z listy państwowej Centrolewu. Na jego miejsce ma wejść p. Rataj.

„Iskra" podaje w dzisiejszym biuletynie, że aresztowanych posłów przewieziono z Brześcia w samochodach po dwóch w każdym samochodzie. Posłowie ubrani byli w palta, nadto otrzymali w Brześciu dodatkowo po jednym kożuchu wojskowym i jednym kocu Każdy też otrzymał prowiant na drogę w postaci pieczonego drobiu i flaszki termos zawierającej herbatę z rumem. Wreszcie każdy z posłów dostał paczkę papierosów.

Dziś rozpoczyna się sezon polityczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 11. Sn. Właściwy sezon polityczny rozpoczyna się w dniu jutrzejszym (środa). z okazji pierwszego plenarnego zebrania klubu BB. Dziś w przededniu odbywały się wstępne narady poprzedniego prezydjum klubu pod przewodnictwem prezesa Sławka.

Dziś też w dawnym lokalu klubowym BB umieszczono 250 krzeseł i narazie nie zajęto dla klubu BB żadnego obcego lokalu. Jednakże prezydjum klubu rozpoczęło pertraktacje z kancelarją sejmową w sprawie ewentualnej przebudowy całego pierwszego piętra w gmachu sejmowym Mianowicie korytarz pierwszego piętra tuż obok klubu sprawozdawców sejmowych miałby zostać zamknięty i całe piętro oddane do użytku BB wraz z dotychczasowemi lokalami klubu Piasta, frakcji komunistycznej i Str. Chłopskiego.

Jeden z wybitnych posłów klubu BB poinformował dziś Waszego korespondenta, że na jutrzejszem zebraniu nie zapadną ważniejsze uchwały poza ewentualnym wyborem prezesa klubu. Jako kandydaci na to stanowisko wymieniani są dziś poza płk. Sławkiem i Miedzińskim płk. Koc i poseł Jan Piłsudski.

W związku ze zbliżającym się terminem zebrania się Sejmu krążą w prasie najrozmaitsze pogłoski, z których największą sensację wzbudziła wiadomość podana przez „Robotnika", jakoby **p. Prezydent Rzeczypospolitej miał rzekomo ustąpić w najbliższym czasie i że wobec tego nowy Sejm i Senat musiałby się zebrać celem dokonania wyboru nowego Prezydenta „Robotnik" podał w związku z tem, że w sprawie tej ma się odbyć jutro decydująca konferencja pomiędzy Prezydentem Rzplitej a marsz. Piłsudskim. Ze strony oficjalnej zaprzeczono tym pogłoskom.** przyczem podano, że p. Prezydent wyjechał na Śląsk Cieszyński, skąd wraca dopiero z końcem tygodnia. O jakiejkolwiek więc konferencji w dniu jutrzejszym nie może być mowy i wszystkie domysły na ten temat są zupełnie dowolne.

Rząd angielski nie udzielił dotąd odpowiedzi

Londyn 25. 11. ŻAT. Wczoraj miała być wznowiona konferencja między przedstawicielami rządu angielskiego a Agencja Żydowską, lecz konferencja ta nie doszła do skutku, ponieważ rząd angielski nie udzielił dotychczas zasadniczej odpowiedzi w sprawie stosunku do Białej Księgi, co miało być wyjaśnione.

Biała Księga wchodzi w życie

Jerozolima 25. 11. ŻAT. ŻAT-na dowiaduje się, że rząd palestyński opracował już projekt ustawy w sprawie obrotu ziemią. W pierwszym rzędzie projekt przewiduje ochronę dzierżawców rolnych. Jak się zdaje będą zakazane wszelkiego rodzaju zakupy ziemi na obszarach gęsto zaludnionych.

Delegacja Waad Leumi do Londynu

Jerozolima 25. 11. ŻAT Egzekutywa Waad Haleumi uchwaliła wydelgować do Londynu swego prezydenta inż. Rutenberga. Jednocześnie mianowano komitet który ma reprezentować Waad wobec komisji politycznej Agencji. W skład komitetu wchodzą trzej bawiący w Londynie członkowie Waad Haleumi Arlosoroff, Dizenhof i Katzenelsohn. Jeden z nich ma być stałym przedstawicielem Waad w komisji.

Uchwały rewizjonistów palestyńskich

Tel Awiw 25. 11. ŻAT Wczoraj odbyła się doroczna konferencja rewizjonistów w Palestynie z udziałem 36 delegatów. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w której wszechświatowa egzekutywa rewizjonistów wezwana została do podjęcia natychmiastowych kroków w kierunku wystąpienia związku z Organizacji Sjońskiej. W następnej rezolucji konferencja protestuje przeciwko prowadzeniu rokowań z rządem brytyjskim. W pozostałych rezolucjach konferencja protestuje przeciwko projektowanej zmianie konstytucji. domaga się wydania wstrzymanych certyfikatów itd. Pewien odłam rewizjonistów w Palestynie solidaryzuje się ze stanowiskiem Grossmana i Lichtheima, aby w łonie Organizacji Sjońskiej walczyć o hasła rewizjonistyczne. Większość jednak skłoniła się do stanowiska zajętego przez Żabotyńskiego uchwaliła aby rewizjoniści na XVII Kongresie Sjońskim przedłożyli program maksymalny. Ponieważ niema widoków, by program ten został przyjęty, będzie to dla rewizjonistów stanowiło podstawę do wystąpienia z Organizacji Sjońskiej. Wybrany został nowy komitet centralny rewizjonistów w Palestynie z drem von Weislem na czele.

Wspólna akcja prasy hebrajskiej i arabskiej przeciwko terrorom

Jerozolima 25. 11 ŻAT Na wniosek redaktora zawieszonego „Doar Hajom" dra Wolganga von Weisla oraz redaktora „Felestin", również zawieszonego organu egzekutywy arabskiej Issa Elissa zgodzono się przystąpić do wspólnej inicjatywy zwołania konferencji przedstawicieli prasy hebrajskiej i arabskiej w Palestynie celem zajęcia stanowiska wobec represyj prasowych rządu. Jak wiadomo, obydwa pisma zostały niedawno zawieszone. Stwierdzono, że konieczna jest akcja przeciwko ustawie prasowej.

Starożytna synagoga odkryta w pobliżu Sciany Płaczu

Jerozolima 25. 11. ŻAT W pobliżu Ściany Płaczu tuż przy bramie wiodącej do meczetu Omara wykryto starożytną synagogę pochodzącą z bardzo dawnej przeszłości. Narazie roboty doprowadzono do 16 metrów wgłąb, zostały jednak wstrzymane na skutek zarządzenia departamentu ochrony nad zabytkami, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Zuchwałe napady bandyckie w Rumunji

Wiedeń. 25. 11. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: W ostatnich dniach wydarzyły się znowu zuchwałe napady bandytów. Na drodze koło Falticeni udało się cztérem bandytom zatrzymać 9 automobili i 11 wozów, obrabować doszczętnie wszystkich podróżnych. Pomiędzy obrabowanymi znajduje się także kilka oficjalnych osobistości. Bandyci splądrowali na drodze koło Targowiste całą kolumnę wozów. W obu wypadkach wpadły w ręce bandytów znaczne sumy pieniężne, klejnoty i towary. W bezpośredniem sąsiedztwie Bukaresztu usiłowali bandyci uzbrojeni w karabiny zatrzymać automobil, w którym jechał poseł rumuński w Białogrodzie Filsdor, naczelny redaktor dziennika „Epoca", Filipescu i książę Sturda. Na rozkaz Filsdora, szofer nie usłuchawszy wezwania bandytów, ruszył z miejsca. Bandyci ostrzeliwali automobil, jednak bez skutku.

Ukazał się dziennik wypraw Andreégo

Sztokholm. 25. 11. (R) Wczoraj wydano dziennik wyprawy Andreego do bieguna północnego w formie książki w języku szwedzkim Równocześnie rozpoczęto drukowanie książki w 15 językach. Z zapisków wynika, że pierwotne przypuszczenia o podróży balonem i marszu po lodach nie są zgodne z faktycznym stanem. Jakkolwiek niema żadnych danych co do śmierci członków wyprawy, to jednak prof Lithbergowi udało się skonstruować prawdopodobną przyczynę katastrofy. Jego zdaniem, członkowie wyprawy zginęli nie z braku żywności lub broni, lecz z powodu niedostatecznej odzieży, a przedewszystkiem futer. Wzruszająca jest notatka Strindberga, przeznaczona dla narzeczonej. Dziennik nie wspomina o powodach, jakie skłoniły ich do lądowania.

Ukaranie winowajców w Brzeziu

Katowice 25. 11. PAT. W związku z wizją lokalną, jaka odbyła się pod przewodnictwem prezydenta komisji mięszanej Calondera w Brzeziu, powiat Rybnicki, przy udziale polskiego członka komisji mięszanej min. Morawskiego i naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego Ryczkowskiego, wojewoda Grażyński wydał następujące zarządzenie: Miejscowy naczelnik gminy Brzezie został zawieszony w urzędowaniu z równoczesnem wytoczeniem mu dochodzenia dyscyplinarnego, kierownik miejscowej szkoły Szymański również został zawieszony w urzędowaniu z równoczesnem wytoczeniem mu dochodzenia dyscyplinarnego, miejscowy komendant posterunku policyjnego został przeniesiony, a posterunek policji wzmocniony. O ile dochodzenia dyscyplinarne wykażą, że istnieją znamiona przestępstwa, ściganego na drodze karno-sądowej, wymienione osoby zostaną przekazane sądowi. Niezależnie od tego prowadzone są dochodzenia w kierunku ujawnienia dalszych sprawców. Ponadto wojewoda wyasygnował kwotę 3500 zł., celem przyjścia z doraźną pomocą poszkodowanym rodzinom. (O zajściach w Brzeziu donosimy na str. 6-ej. — Red)

Pastor Harflinger zgłasza się do władz

Katowice 25 11. PAT Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, pastor Harflinger, który po dokonaniu zamachu na przodownika policji polskiej, uciekł do Niemiec, przybył wczoraj z powrotem na Śląsk polski i ukrył się w zborze ewangelickim, skąd zawiadomił telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji. Ponieważ na terenie gdzie przebywa pastor Harflinger, jako należący do zboru ewangelickiego, władze bezpieczeństwa nie mogą wkraczać bez specjalnego nakazu, przeto oczekują one na polecenie sędziego aresztowania pastora Harflingera.

Konsul niemiecki w Katowicach bawi w Berlinie

Berlin. 25. 11 (Sch) Generalny konsul niemiecki w Katowicach von Gruenau przyjechał dziś do Berlina i ministrowi spraw zagranicznych złożył obszerne sprawozdanie z ostatnich wypadków na Górnym Śląsku. Jak donoszą z niemieckich kół miarodajnych, sprawozdanie konsula zawierać ma tak obszerny materjał dowodowy polskich wykroczeń, że umożliwi rządowi niemieckiemu podjęcie odpowiednich kroków w Lidze Narodów.

Levine wypuszczony z więzienia za kaucją 50.000 szylingów

Wiedeń. 25. 11. PAT. Izba radna sądu krajowego uchwaliła wypuścić kupca amerykańskiego, Levine'a aresztowanego pod zarzutem usiłowanego fałszerstwa franków francuskich na wolną stopę za złożeniem kaucji 50.000 szylingów. Levien musiał złożyć przyrzeczenie, że aż do ukończenia śledztwa nie opuści Wiednia.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Berlin 25 11 PAT Na kopalni „Marianna" w Kleinleipisch w powiecie saskim wydarzyła się katastrofa wskutek załamania się mostu dźwigowego. 7-miu robotników [illegible] odniosło ciężkie rany.

Refleksje powyborcze

Iustitia regnorum fundamentum.

W drugiej połowie XIX wieku żył wybitny prawnik-romanista o światowej sławie, Rudolf Ihering. Jest on m. in. autorem małego studjum które doczekało się tłomaczenia na wszystkie języki europejskie, a w r. 1910 nawet na język japoński. Zatytułował je: Walka o prawo (Der Kampf um Recht). Przedstawia znaczenie prawa dla jednostki, społeczeństwa i państwa, znaczenie praworządności, zaufania w praworządność i wychowania obywatelskiego w duchu bezwzględnego zaufania do prawa i praworządności oraz szkodliwe dla państwa skutki podważenia tego zaufania jednostki i społeczeństwa. Autor podkreśla, że obywatel uświadomiony, świadom swych praw i wolności i pewny ich ochrony, — przedstawia znacznie większą wartość dla państwa i jego przyszłość niż obywatel nie posiadający tych walorów. Stosunek prawny „obowiązków" wobec państwa zostaje bowiem w tym wypadku jeszcze znacznie wzmocniony elementem psychicznym a to przywiązaniem, a nawet miłością do państwa, które go chroni jako człowieka i obywatela w jego prawach, wolnościach i swobodach.

Nie będzie może teraz od rzeczy i od — czasu wydobyć [illegible] zapomnienia.

To zaufanie jednostki i społeczeństwa do praworządności w państwie jest jedną z najgłówniejszych rękojmi pomyślnego rozwoju państwa oraz poważania i zaufania jakiem ono cieszy się na zewnątrz. Poznanie tej zasady jest jedną z największych zdobyczy polityki państwowej ostatniego wieku. Jest to podkreślenie momentu ideowego w państwie i jego rozwoju. Prym dzierżą w poznaniu i stosowaniu tej myśli państwa skandynawskie, Szwajcarja, Holandja oraz Anglja (w Europie).

Państwowość polska jest młoda. Nic dziwnego zatem, że po wiekowej niewoli przejść musi zahkowanie i niejedną chorobę dziecinną przed przebiciem się skrystalizowanej myśli państwowej jako takiej. Ale też w czasie przyśpieszonego tętna życia w wieku dzisiejszym nie można ozreczyć okresu 12-letniego istnienia państwowości polskiej jako zbyt krótkiego.

W okresie tym — poprzez wszystkie niedomogi — może się już skrystalizować twórcza myśl państwowa.

Ale państwowość ta, rozwijając się obecnie, powinna też korzystać ze wszystkich nowoczesnych zdobyczy polityki państwowej, z których właśnie najistotniejszą jest zmiana poddanego we wyposażonego w pełnię praw i swobód uświadomionego — obywatela.

Mimowoli nasuwają się słowa Fryderyka III, który z gorzką ironią zwykł był mawiać o sobie, że panuje nad królami, z poszanowaniem i zazdrością o drugim królu, że panuje nad ludźmi, natomiast z pogardą o ówczesnym królu hiszpańskim, że tenże wogóle nie panuje lecz włada nad niewolnikami.

Zauf. nie do praworządności w państwie a zagwarantowanie możliwości swobodnego rozwoju jednostki ma szczególne znaczenie dla nas Żydów, a to tak jako obywateli państwa, jak i członków mniejszości narodowej.

Jakżeż bowiem mówić o naszych specyficznych potrzebach i prawach tam, gdzie ogólne prawa obywatelskie nie są należycie zagwarantowane?

W takich wypadkach grozi nam niebezpieczeństwo, że wraz z innymi musimy zacząć od — „a"

Bardziej niż kiedykolwiek jest kwestja ta aktualna po obecnych wyborach, które usankcjonowały ostatecznie metody agitacji wyborczej i postępowanie, zapoczątkowane podczas poprzednich wyborów.

W agitacji swej wśród Żydów dążył obóz sanacyjny do zniszczenia wszelkich elementów duchowych i przedstawiających jakąś wartość życiową, odrodzeniową. — wskrzeszając stare niewolnictwo dusz w całej pełni. Odżyła mentalność „galicyjska". Nie momenta obywatelskie, lecz wskrzeszone zostały instynkta poddańcze. Czarną, bezkształtną masę, bez najmniejszego rdzenia pacierzowego i charakteru na szczeblu rozwoju wymoczków, — pędziła sanacja do głosowania na swoją listę.

Najczarniejsza reakcja, najzawziętszy wróg żydowskiej myśli odrodzeniowej, podniosła głowę, — czując za sobą oparcie w sanacji i licząc na jej poparcie — w dowód wdzięczności.

Nie możemy przejść nad tem obojętnie do porządku dziennego.

Wskrzeszanie i popieranie elementów reakcji żydowskiej przez obóz sanacyjny jest niedwuznacznym ciosem, wymierzonym w naszą ideologję, jest najwyraźniejszym zwalczaniem żydowskiej myśli odrodzeniowej, podważaniem duchowej struktury Żydów, o której podniesienie walczymy od dziesiątek lat.

Najważniejszą bowiem zdobyczą sjonizmu jest, że dał żydostwu rdzeń pacierzowy.

O zgruchotanie tego rdzenia pacierzowego chodzi!

To dla nas kwestja żywotna.

Spadlanie społeczeństwa żydowskiego działa jak zaraza, szerząc w jego organiźmie miazmaty stęchlizny i gnicia.

Jako takie zagraża ono nietylko rozwojowi żydostwa, ale też nie mniej szkodliwe jest dla normalnego, pomyślnego rozwoju państwowości polskiej.

Nie jest ono napewno składnikiem wychowania obywatelskiego.

A zarazki, raz wszczepione, posiadają skłonność do rozszerzania się i nie dają się tak prędko wyplenić.

Agitacja, prowadzona wśród społeczeństwa żydowskiego, pozostaje w ścisłym związku z całym systemem agitacji, prowadzonej podczas ostatnich wyborów.

A stosunek systemu „galicyjskich" wyborów do praworządności jest chyba aż nadto znanym i nie trzeba się nad nim dłużej rozwodzić.

Należy się obawiać, że wiele czasu upłynie, zanim nadrobimy kapitał praworządności zaprzepaszczony w ostatnich czasach.

Dr. Emil Merz

Wielki proces „partji przemysłowej" w Moskwie

Rozprawa zainscenizowana „na pokaz" — Ataki przeciwko Francji — Na zgromadzeniach żąda się kary śmierci dla oskarżonych

Moskwa, 25. 11. PAT. **Dzisiaj rozpoczął się tu proces członków „partji przemysłowej".** Proces nosić ma charakter **publicznej, pokazowej rozprawy,** dlatego odbywa się nie w gmachu sądu, lecz w lokalu związków zawodowych z udziałem przedstawicieli fabryk i organizacyj robotniczych. Przewodniczący sędzia **Wyszyńskij,** który w swoim czasie prowadził proces szachtyński. Oskarża prokurator **Krylenko,** znany również z procesu szachtyńskiego.

Do procesu, jak wiadomo wplątano francuskich mężów stanu, Poincarego i Brianda. Z partji przemysłowej zrobiono forpocztę „francuskiego imperjalizmu" przygotowującego rzekomo zbrojną interwencję przeciwko sowietom. W związku z tem od dłuższego czasu prowadzona jest w prasie sowieckiej ostra złośliwa kampanja przeciwko Francji. Jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, proces „partji przemysłowej" wyzyskany został dla **podniesienia nastroju mas oraz wzmocnienia spoistości partji komunistycznej.** W fabrykach, zakładach przemysłowych instytucjach i organizacjach odbywają się meetingi i zebrania na których z reguły uchwala się opodatkowanie na fundusz wojskowy, wykonywanie planu 5-letniego, propagandę za wstępowaniem do partji, potępianie partyjnych oportunistów **wreszcie wyprzedzając przewód sądowy, żąda się dla „szkodników interwenjentów" kary śmierci.**

Dzisiejsza prasa moskiewska poświęca procesowi oraz „grożącej Sowietom interwencji" całe kolumny. W **godzinie otwarcia procesu** w Moskwie, Leningradzie i większych ośrodkach fabrycznych z polecenia centrali związków zawodowych odbyły się demonstracje przeciwko „szkodnikom wewnętrznym" oraz „interwenjentom zagranicznym". Ciekawe jest, że **wydane przed paru dniami bilety wstępu na salę posiedzeń, zostały w ostatniej chwili anulowane i zarządzono ponowne wydawanie biletów.**

W Moskwie panuje spokój

Wilno 25. 11. PAT. „Dziennik wileński" **po**daje wiadomość z Królewca, otrzymaną telefonicznie od własnego korespondenta i datowaną z dnia 24 bm., że w Moskwie panuje zupełny spokój. Sklepy są otwarte, ruch na ulicach **od**bywa się normalnie, nie wiadomo jedynie, **co** się dzieje za murami Kremla. Wiadomość o **re**wolucji pałacowej jest bezpodstawna. Woroszyłow stoi całkowicie po stronie Stalina i wspólnie z nim stłumił objawy niezadowolenia w armji i flocie. Faktem jest, iż 4-ch komendantów **kor**pusu zostało zwolnionych ze stanowisk, a **kilku** członków sztabu generalnego aresztowano. Woroszyłow dla uspokojenia wrzenia we flocie, **po**wołał tzw. „komisję trzech", której członkowie wyposażeni w szerokie pełnomocnictwa, udali się do Sewastopolu i Kronstadtu. Woroszyłow podpisał w dniu 22 bm. rozkaz do armji, ogłoszony w sobotnim numerze „Izwiestji" w sprawie dekady obrony.

Wiedeń 25. 11 PAT Dzienniki wiedeńskie donoszą, że minister Pabst wyjechał z Wiednia prawdopodobnie do Monachjum i Paryża.

Dokoła rokowań rządu angielskiego z Agencją Żydowską

Londyn (ŻAT.) Na dłuższem posiedzeniu egzekutywy sjonistycznej wyczerpująco omówiono żądania, które egzekutywa przedstawi rządowi angielskiemu, gdyby wznowione zostały kofenrencje rządu angielskiego z przedstawicielami Agencji Żydowskiej.

Na posiedzeniu tem doniesiono, iż dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy inż. Rutenberg i prof. Frankfurter przybędą do Londynu celem zajęcia miejsc, zarezerwowanych dla nich w komisji politycznej, jako przedstawicieli Palestyny i Stanów Zjednoczonych. W chwili obecnej miejsce amerykańskie w komisji nie jest obsadzone. Dr. Hexter uczestniczy w obradach jedynie w charakterze obserwatora. Obserwatorem jest również p. Harold Lasky, którego poniekąd uważają za przedstawiciela amerykańskiego, gdyż łączą go bardzo ścisłe stosunki z grupą Brandeisa (p. Lasky jes tobywatelem angielskiem). Wraz z grupą Brandeisa p. Lasky wycofał się swego czasu z ruchu sjonistycznego. Jego udział w pracach komisji politycznej jest uważany za wielki sukces sjonistów, a to dzięki jego doskonałym stosunkom z gabinetem angielskim oraz wielkiemu doświadczeniu w sprawach polityki angielskiej. Jest on przewodniczącym rządowej komisji arbitrażowej i uważany jest za wybitnego znawcę konstytucji angielskiej. Od czasu ogłoszenia ostatniej Białej Księgi był on łącznikiem między rządem angielskim a drem Weizmannem. P. Lasky był tak rozczarowany z powodu Białej Księgi, że zerwał wszelkie stosunki ze swym osobistym przyjacielem lordem Passfieldem. Jest on zdecydowany czynić wszelkie wysiłki celem spowodowania wycofania Białej Księgi. P. Harold Lasky jest synem znanego sjonisty z Manchesteru członka Board of Deputies p. Nathana Lasky'ego.

Londyn (ŻAT.) Z polecenia egzekutywy sjonistycznej pozostali w Londynie na cały czas trwania rokowań z rządem angielskim przedstawiciele żydostwa palestyńskiego pp. B. Kacenelson, dr. Arlosorol, Sprintzak i rab. Berlin. Dr. Weizmann pozostaje w stałym kontakcie z James Rotschildem, sir Herbertem Samuelem i lordem Readingem, z którymi naradza się w każdej sprawie, dotyczącej rokowań z rządem.

W łonie rządu angielskiego istnieją rozbieżności w kwestji palestyńskie j

Londyn, (ŻAT) Żona lorda Passfielda wygłosiła w tych dniach przemówienie w starym londyńskim klubie socjalistycznym „Fabian Society", którego ona była założycielką (wraz z jej mężem, ówczesnym Sidney Webb'em i Bernardem Shaw'em): Poruszając w toku swego przemówienia zagadnienie palestyńskie, pani Webb ograniczyła się do krótkiego oświadczenia, że sprawa palestyńska należy do szeregu tych, które wywołują największe rozbieżności zdań i że dotychczas nie udało się uzgodnić stanowiska wszystkich członków w tej kwestji.

Prowizoryczne kierownictwo „Agencji Żydowskiej" w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, (ŻAT) W związku z rezygnacją p. Feliksa Warburga, jako prezydenta Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej wyłoniony został Komitet Prowizoryczny dla kierowania sprawami Agencji Żydowskiej w Stanach Zjednoczonych. W skład komitetu weszli: Dr. Cyrus Adler, Robert Szold, Morris Rotenberg i Bernard Flexner.

Rabin amerykański objął stanowisko rabina we Wiedniu

Wiedeń. (ŻAT) Dotychczasowy rabin gminy ortodoksyjnej w Pittsburgu, rabin Wolf Leiter, powołany został do objęcia stanowiska po ustąpieniu z urzędu dotychczasowego rabina Meira Meirsona.

Rabin Leiter cieszy się sławą wybitnego talmudysty i jest m. in. autorem pracy o stanowisku kobiety żydowskiej w świetle talmudu.

Jest to pierwszy wypadek powołania do Europy rabina ze Stanów Zjednoczonych.

Manifestacje przeciwko importowi obuwia do Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) W związku z oburzeniem przeciwko importowi obuwia do Palestyny w Tel Awiwie miał miejsce następujący incydent: niewykryci sprawcy wybili szyby wystawowe niemieckiej firmy importowej obuwia, która niedawno została otwarta.

Szewcy w Tel Awiwie urządzili manifestacje przeciwko importowi obuia. Podług danych urzędowych import obuwia do Palestyny sięga rocznie 73.000 funtów.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Po wyborach

Z licznych głosów prasy przytaczamy poniżej tylko kilka najbardziej charakterystycznych — z obozu opozycyjnego.

„RZĄDY JEDNEJ PARTJI"

„Robotnik" pisze:

Rządy jednej partji mamy w krajach czystego faszyzmu i bolszewizmu, jak w Rosji sowieckiej lub we Włoszech. Pozatem (czasami) w Anglji lub Stanach Zjednoczonych. Ale i w Anglji obecnie socjaliści nie mają własnej absolutnej większości w parlamencie. I w Ameryce „republikański" prezydent jest ograniczony przez „demokratyczny" Kongres.

Ale w Polsce będziemy mieli rządy jednej partji, posiadającej sztuczną większość. Wprawdzie partji „bezpartyjnej" ale to sytuacji nie zmienia; wprawdzie partji, która nie opiera się na większości ludności, ale narazie ta „większość" w Sejmie istnieje.

„NIECH POKAŻĄ, CO UMIEJĄ!"

„Kurjer Warszawski":

Koniec końców wybory już są zakończone. Obóz pro-rządowy zdobył, jak pragnął i zamierzał większość. Powinniśmy go zobaczyć tedy przy robocie. Nikt mu nie będzie „przeszkadzał", ma swobodę ruchu nietylko w egzekutywie, lecz i w legislatywie. W jego własnych szeregach pewna część ludzi (głosujących w myśl zasady: „niech pokażą, co umieją!") niecierpliwie czeka na ten znamienny egzamin.

„PUŁKOWNIKOWSKIE WYBORY"

„Głos Narodu":

Głosy przestrogi przemawiają dziś w próżnię, ale jednak uważamy za konieczne jeszcze raz wyrazić przekonanie, że „pułkownikowskie wybory" nie wyjdą państwu na pożytek. Demokracja polega nie tylko na prawach, ale i na obyczajach, nie tylko na praworządności, ale i na wolności przekonań. Można sobie wyobrazić dyktaturę, która nie znosi swobody poglądów obywateli; ale bez swobodnego ścierania się opinji i bez dawania tym opinjom wyrazu w głosowaniu jest nie do pomyślenia demokracja. Sanatorzy przekonają się wkrótce, jak wybory z 16 i 23 listopada zaciężą fatalnie na ich dalszej polityce jak im utrudnią jakiekolwiek porozumienie z opozycją, jak im powoli odbierać będą szacunek w opinji publicznej.

BRZEŚĆ — ZLIKWIDOWANY

„Naprzód":

Wszystko odbyło się „wedle programu". Aresztowano kilkunastu posłów w 10 dni po rozpisaniu wyborów, zwalnia się niektórych i łagodzi się więzienie innym w dniu zupełnego ukończenia wyborów. Niewątpliwie dalsze przetrzymywanie b. posłów w więzieniach „cywilnych" jest z punktu widzenia prawnego także nieuzasadnione, w każdym razie jednak wielka to ulga dla nich i wielkie uspokojenie dla opinji publicznej, że „epizod brzeski" się zakończył. Rzecz dziwna: blisko 10 tygodni trwało więzienie w Brześciu, a śledztwo nie posunęło się nawet do tego stopnia, aby uwięzieni, czy ich obrońcy wiedzieli, o co właściwie są oskarżeni. Wszak cicho już teraz o „udaremnieniu pożyczki" przez Liebermana, o „szmuglowaniu obrazów" przez Barlickiego itp. bezsensownych oskarżeniach, któremi bezpośrednio po aresztowaniach usiłowano je uzasadnić. Co z oskarżeń pozostaje? Najwyżej udział w krakowskim kongresie centrolewu — za to trzymają ludzi w więzieniu i to jakiem.

Kto zawinił?

Prasa żydowska o rezultacie wyborów do Senatu

O przyczynach przykrej niespodzianki, jaką przyniosły nam wybory do Senatu, pisze onegdajszy „Hajnt" m. in.:

Nie ulega wątpliwości, że w dwóch — trzech województwach mandaty żydowskie do Senatu utracone zostały przez „Agudę". W związku z tem należy podkreślić, że blok narodowo-żydowski w Kongresówce (17), przewidując możliwość takiego dla żydostwa przykrego wyniku wyborów do Senatu, zwrócił się w ubiegłym tygodniu do kandydata listy Nr. 18 (Agudy) p. Szereszewskiego we wszystkich województwach. Szło o to by znaleźć pewnego rodzaju kompromis, któryby uniemożliwił utracenie żydowskich mandatów do Sejmu. Miano celem uniknięcia wzajemnego zwalczania się, rozdzielić sferę wpływów na obie listy: 17 i 18. W sprawie tej odbyła się nawet w mieszkaniu b. posła Hartglasa konferencja miedzy pos. Grynbaum em i p. Szereszewskim. P. Szereszewski wykręcił się jednak argumentem, że sprawa ta zależy od „Agudy". Ale i „Aguda" zajęła kunktatorskie i wykrętne stanowisko. „Aguda" zwlekała z odpowiedzią z godziny na godzinę. Było też rzeczą jasną, że Aguda nie ma zamiaru *nie* ułatwiać mandatów żydowskich. Postanowiła ona to za wszelką cenę, choć zdawała sobie sprawę, że żadną miarą nie potrafi przeprowadzić senatora ze swojej listy i że wszędzie otrzyma znikomą tylko ilość głosów.

Niestety udała się Agudzie ta jej „święta misja" najzupełniej.

* * *

„Moment", omówiwszy w „ciepłych" słowach zwycięstwo jedynki do obydwóch ciał ustawodawczych i wskazując na konieczność spokojnej teraz i twórczej pracy posiadającego stałą większość rządu, zauważa w sprawie wyniku wyborów w dzielnicy żydowskiej w streszczeniu m. in.:

Powiedzieć trzeba, że cały ogół żydowski (te raz mówi się w tych sferach o „ogóle żydowskim". — przyp. red) posiadać będzie w Sejmie bardzo szczupłą reprezentację, w Senacie zaś nie będzie posiadał wogóle przedstawicielstwa. „Winę ponosi ten" — wywodzi „Moment" w dalszym ciągu—„kto nie chciał słuchać głosu rozsądnej części społeczeństwa żydowskiego która przewidziała jasno, że w razie niezawarcia jednolitego żydowskiego frontu na czas wyborów rezultat będzie tak żałosny.

Jednakże p. Grynbaum przemocą narzucić chciał społeczeństwu żydowskiemu swoją wolę"

A dalej wywodzi „Moment", że polityką żydowską kierować może tylko człowiek, który nikogo nie wyklucza z żydowskiego ogółu, kto potrafiłby zaktywizować wszystkie siły żydowskiego społeczeństwa w służbie narodu żydowskiego. „Polityka posła Grynbauma załamała się na całej linji, a podmiot tego rodzaju polityki powinien z tego wysnuć konsekwencje. Generał, który przegrywa walkę, powinien odejść".

„Moment" domaga się też od posła Grynbauma, by nie przyjął mandatu, a „odstąpił" go p. Farbsteinowi, który łatwiej mógłby współpracować z sjonistami małopolskimi i ortodoksami (którymi? skoro jeden tylko wszedł do Sejmu. przyp. red.)

Tyle „Moment". Teraz rozdziera jakoby szaty, choć i to czyni nie szczerze, w sposób demagogiczny i złośliwy. Potrafi to ocenić cała bezstronna część żydowskiego społeczeństwa, która wie dobrze, komu zawdzięcza przykre niespodzianki w wyborach do ciał ustawodawczych i która niedwuznacznie i stanowczo głosowaniem dała wyraz i zadokumentowała, jaka jest jej wola i w którym znajduje się obozie. Perfidne zaś uwagi „Agudy" i jej kombatantów nikomu nie potrafią zamydlić oczu, że to ona właśnie — obok w pewnej mierze „metafizycznych" przyczyn i przeszkód — ponosi winę za przykrą niespodziankę w wyborach na Sejm i do Senatu, zwłaszcza do Senatu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Częściowa komercjalizacja koleji

Jak słychać, na jednem z ostatnich posiedzeń Rady ministrów zdecydowano sprawę komercjalizacji kolei państwowych, które to zagadnienie od kilku lat było przedmiotem dyskusyj i konferencyj w łonie zainteresowanych ministerstw

Na skutek tej decyzji spodziewany jest w najbliższym czasie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący ustawę z 1926 r o utworzeniu przedsiębiorstwa pod nazwą „Polskie Koleje Państwowe" i wprowadzający częściowo tę ustawę w życie.

W myśl dekretu zarząd prowizoryczny polskich kolei państwowych, ich majątku i funduszów skarbowych, przeznaczonych dla kolei powierza się przedsiębiorstwu „Polskie Koleje Państwowe", które prowadzone ma być z uwzględnieniem potrzeb czysto gospodarczych oraz interesów państwa i skarbu.

Nowoutworzone przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" tworzy osobę prawną, otrzymując w ten sposób możność zaciągania zobowiązań. Siedzibą przedsiębiorstwa jest Warszawa.

Przepisy planu stabilizacyjnego

Wydane ostatnio rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o trybie dokonywania wpłat na rzecz skarbu państwa i wypłat skarbowych, oraz o lokowaniu wolnych funduszów skarbowych, które ukazało się w „Dzienniku Ustaw" z dnia 21-go bm, jest przedłużeniem postanowień planu stabilizacyjnego. Ponieważ plan stabilizacyjny w listopadzie br. wygasł, a tem samem wygasałyby pewne przepisy, które w praktyce okazały się dodatnie, więc obecne rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej utrzymuje i przedłuża postanowienia planu stabilizacyjnego, nadając im moc ustawową. Rozporządzenie, o którem mowa, zawiera w porównaniu z planem stabilizacyjnym modyfikacje, mianowicie pozwala na nabywanie przez Bank Polski dla skarbu państwa akceptów bankowych, oraz krótkoterminowych weksli handlowych, zdolnych do redyskonta w Banku Polskim i opatrzonych żyrem bankowem. Postanowienie to ma dawać możność przyjścia z pomocą rynkowi pieniężnemu drogą jego upłynnienia w momentach, gdy zajdzie tego potrzeba, bez narażania funduszów skarbowych na unieruchomienie.

Czy genewska konferencja handlowa — uratowana?

„Basler Nachrichten" z 19-go bm donoszą z Genewy, iż obradująca tam obecnie Konferencja Ekonomiczna Ligi Narodów uchwaliła przedłużenie terminu ratyfikacji konwencji handlowej z 24. marca br. Jak wiadomo, dotychczas tylko osiem państw, wśród nich Anglja i reszta krajów o wolnym handlu, zratyfikowały tę konwencję. Italja i Francja zapowiedziały, iż uczynią to również. W Niemczech natomiast parlament dotychczas jeszcze nie zajął się tą sprawą. (Polska, jak wiadomo, odmówiła ratyfikacji).

Otóż termin ratyfikacji upłynął w bieżącym miesiącu. Dlatego właśnie delegat angielski Chapman postawił wniosek, by termin ten przedłużono do połowy stycznia 1931 r. Po dłuższej dyskusji uchwalono przedstawić konferencji wniosek, ażeby państwa, które już zratyfikowały konwencję, do lutego 1931 r. zdecydowały się czy ma ona być przedłużona do 1 lipca 1931 r.

Konferencja ekonomiczna w Genewie obrady swoje odbywa pod przewodnictwem holenderskiego ministra finansów Coljina. Na porządku dziennym oprócz konwencji handlowej z marca br. znajduje się także sprawa taryf, mających przyczynić się do poprawy i ułatwienia międzynarodowych stosunków handlowych, a wreszcie i sprawa wschodnio- europejskich państw agrarnych.

Ze światowych rynków zbożowych

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych zasadniczej zmianie nie uległa. **Na rynku szwedzkim** ceny na pszenicę i żyto bez zmian, inne zboża krajowe wykazują małe różnice notowań. W ofertach zagranicznych ceny na pszenicę nieco niższe, dla żyta natomiast bez zmiany. **Na rynku duńskim** tendencja spokojna. Obok zbóż polskich i rosyjskich, występuje ostatnio również rumuńskie. **Rynek estoński** wykazuje usposobienie mocniejsze. Obroty ożywiły się. **Na rynku łotewskim** rządowe zakupy zbóż wstrzymano do 1 grudnia br. W urzędowym dzienniku ogłoszone zostały przepisy, dotyczące przemiału zbóż krajowych i zagranicznych na podstawie których m. in. każdy importer obowiązany jest na 1 q. żyta zagranicznego zakupić od ministerstwa rolnictwa 4 q. żyta krajowego. **Na rynku austrjackim** obroty małe, ceny utrzymane. **Na rynku niemieckim** tendencja niejednolita. Ceny pszenicy, jęczmienia i owsa nieco wyższe, żyta słabsze. Wiadomości o zniesieniu prywatnych składów wolnocłowych na zboża w Królewcu wywołały wśród tamtejszych kupców poważną panikę. Zarządzenie to bowiem podrywa ich egzystencję i możność dalszego prowadzenia handlu zbożowego, który opierał się na zamianie bezcłowego zboża zagranicznego na krajowe.

Na rynkach krajowych obroty większe przy tendencji mocniejszej. Notowano dnia 21 bm za 100 kg. w złotych: **parytet wagon w Warszawie:** żyto 18,75 — 19,25, pszenica 27 — 28, owies jednolity 21 — 23, jęczmień na kaszę 19 — 20, browarniany 24,50 — 26; **parytet Poznań:** żyto 17.75 — 18,25, pszenica 24,50 — 26, jęczmień przemiałowy 19 — 21.50, browarniany 25 — 27, owies 18 — 19,25; **loco Lwów:** pszenica dworska 27 — 27,50, zbiorowa 25.25 — 25,75, żyto jednolite 20,25 — 20.75, zbiorowe 19,75 — 20, jęczmień przemiałowy 17,75 — 18,25 owies 19,50 — 20; **franco stacja Wilno:** żyto 18,25. — 19, pszenica 25,50 — 27, owies 19 — 20, jęczmień na kaszę 18 — 19, browarniany 22 — 24.

PROJEKT USTAWY MIESZKANIOWEJ. Ministerstwo Robót Publicznych rozesłało zainteresowanym ministerstwom projekt ustawy mieszkaniowej do uzgodnienia. Podkładem tego projektu jest wydana przez Ministerstwo Robót Publicznych obszerna publikacja pt. „Materjały do projektu ustawy mieszkaniowej". Publikacja ta zawiera m. in. uwagi co do potrzeby zmiany przepisów prawa cywilnego w celu umożliwienia intabulowania prawa własności w domach wielomieszkaniowych, tudzież uzasadnienie konieczności zastosowania w przemyśle budowlanym, jako sezonowym, dłuższego dnia pracy

ŚWIADECTWA POCHODZENIA PRZY WYWOZIE DO FRANCJI. Począwszy od 25 listopada 1930 r., następujące artykuły przy wwozie do Francji muszą być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia: drób żywy, drób bity (wraz z gołębiami), zboże i produkty zbożowe, cukier, melasa, drzewo zwykłe z wyjątkiem drzewa żywicznego, okrągłego, długości najwyżej 2,50 m. przeznaczonego do fabrykacji masy papierowej, klej i żelatyna, oleina i stearyna, kwas olejowy, kwas stearynowy. Świadectwa pochodzenia mają być wizowane w konsulacie francuskim za opłatą taksy zł. 10, (art. 91 taryfy konsularnej).

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA HURTOWNI SOLI. W związku z wejściem w życie od dnia 1 lipca 1931 r. rozporządzenia o wolnych składach soli, Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o zezwolenie hurtownikom i składom soli na nabywanie półrocznych świadectw przemysłowych z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1931 r.

PRODUKCJA AUTOMATYCZNYCH CENTRALI TELEFONICZNYCH. Państwowa wytwórnia telefonów przygotowuje się do tego, aby mogła z czasem chociaż częściowo zaspokoić zapotrzebowanie na mniejsze centrale automatyczne dla prowincji, których wprowadzenie umożliwi 24-godzinną służbę telefoniczną, zamiast obecnej 6- 8-godzinnej, istniejącej w małych miasteczkach i po wsiach. Narazie centrale takie muszą być sprowadzane z zagranicy. Min. Poczt i Telegrafów rokuje z jednej strony o zakup większej partji takich central na kredyt, a z drugiej strony o nabycie patentów, celem umożliwienia produkcji tych central przez państwową wytwórnię telefonów.

RADJO

ŚRODA, 26 LISTOPADA.

Kraków (313) 11,40 Przegl Prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Gramof. 13,10 Kom meteor., 15 Kom. gosp. 15,50 Radjokronika, 16,15 Dla dzieci, 16,45 Gramof. 17 Komun. harc., 17,15 Odczyt „Mickiewicz (w 75-rocznicę zgonu)" wygł. prof Dr. S. Pigoń, 17,45 Koncert P. R z Warszawy, 18,45 Rozmait. komun. 19,10 Skrz. i giełda roln. 19,25 Gramof. 19.35, Dziennik prasowy, 20 „Skrz. poczt." wygł. Inż. Broniewski, 20.15 Feljet muzyczny, 20.30 Transmisja ze Lwowa: „Ver Sacrum". w przerwie kwadrans liter 22 „Poeta i prorok" — wygł. red. R Zrębowicz, 22,15 Gramof. 22,50 Komun 23 Muz. tan., 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11.40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40 PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Gramof 13.10 Kom. meteor 15 Kom. gosp., 15.20 Komun. 15,50 Radjokronika, 16,15 Dla dzieci, 16.45 Gramof. 17.15 Odczyt 17,45 Koncert, 18,45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19.15 Dla gospodyń, 19,35 Dziennik prasowy. 20 Kwadrans buchaltera. 20,15 Feljet 20,30 Koncert. 22 Feljet. 22.15 Gramof. 22,50 Kom meteor 23 Skrz poczt franc

Wiedeń (516.3) 15.20. 17. 20 Muz

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,20, 19,30 Muz.

Echa powyborcze

Podatek dochodowy a wybory

Jak podaje „Nasz Przegląd", rozsyłanie nakazów płatniczych w roku bieżącym, dotyczących podatku dochodowego, nie wywołało większych niepokojów u szerokiego ogółu płatników. Na ogół podatek utrzymano w zeszłorocznej wysokości i nakazy nie wykazują zwyżki. Z tego powodu władze skarbowe liczą się z zmniejszeniem się liczby odwołań od zbyt wysokiego wymiaru.

W każdym razie, jak twierdzą sfery kupieckie i przemysłowe, należy zawdzięczyć wyborom do Sejmu i Senatu, że wymiar nie był wyższy. Ze zrozumiałych względów władze fiskalne liczyć się musiały z wytworzoną sytuacją i nie chcąc wywoływać niezadowolenia w społeczeństwie z obecnego stanu rzeczy, pozostawiły wymiar na poziomie zeszłorocznym.

Z febry wyborczej

W poniedziałek wieczorem zawiadomiono nas, że jakiś konwentykiel agudowski, tym razem już nie przed-, lecz powyborczy, obradował pokryjomu i powziął następujące trzy doniosłe rezolucje: 1) urządzić napad na posła Thona, 2) urządzić napad na „Nowy Dziennik", 3) wysłać deputację do prezydenta zarządu gminy żydowskiej p. dra Landaua z żądaniem usunięcia dra Thona z rabinatu.

Aliści — poinformowany w sprawach agudowskich lepiej od nas „Il. Kurjer Codzienny" przyniósł w numerze wczorajszym inną wersję tej wiadomości. Oto opowiada „Kurjer", że „wśród Żydów krakowskich zaznaczają się oddawna głębokie antagonizmy na tle politycznem", które w czasie wyborów doprowadziły „już kilkakrotnie do zatargów a nawet bójek". Dalej opowiada „Kurjer" „na podstawie relacji „poinformowanych kół żydowskich" (czytaj agudowskich), że dr. Thon „nazwał ortodoksów „t'meim" (nieczyści)", czem oburzeni ortodoksi zwołali zgromadzenie protestacyjne, które wysłało na posiedzenie sekcji religijnej kahału zażalenie na dra Thona, a „na wniosek radcy Deutschera sekcja uchwaliła wniosek na plenum gminy, aby drowi Thonowi za obrazę ortodoksów wstrzymać pobory rabina". „Plenum gminy — kończy „Kurjer" — będzie miało obecnie sensacyjną bądźcobądź sprawę do rozstrzygnięcia".

Przykro nam bardzo, że musimy rozwiać tę nadzieję na „sensacyjną bądźcobądź sprawę". Pp. hjeny wyborcze żywią zapewne słuszny żal do dra Thona, bo przecież nikt nie lubi słuchać słów prawdy, atoli przeniesienie tych porachunków wyborczych na teren gminy pozostanie tylko niepobożnem ich życzeniem. Grubemi nićmi szytem kłamstwem jest bowiem twierdzenie, jakoby dr. Thon nazwał „t'meim" **ortodoksów**, których przecież część należy do ...organizacji sjonistycznej. Dr. Thon określił tem pięknem i niektórych panów tak łrytującem mianem — politycznych handlarzy żywym towarem, porównując ich do zwyczajnych handlarzy takim towarem w Buenos Aires, gdzie od tych „nieczystych" odseparowała się cała **ludność żydowska. „T'meim"** są ci właśnie, zwyczajni lub polityczni handlarze żywym towarem, a nie ortodoksja jako taka, nie ortodoksi jako partja, grupa lub światopogląd. Ten tok myśli przeprowadził dr. Thon w „Nowym Dzienniku" w artykule, sygnowanym jego zwykłym znakiem.

Nie wierzymy też zresztą, aby radca Deutscher postawił wniosek na wstrzymanie wypłaty poborów drowi Thonowi, bo przecież on wie, co to znaczy wstrzymanie wypłaty.

To dobre w Czchowie, ale nie w Krakowie!...

Opowiadają nam o następującym zabawnym incydencie, jaki zdarzył się w jednej z komisyj obwodowych w Podgórzu podczas niedzielnych wyborów do Senatu.

W komisji tej, której przewodniczył znany asymilator i wróg sjonizmu adwokat dr O., zjawił się p. Kalman H. (Kalwaryjska 7), aby oddać swój głos. Kiedy przewodniczący podał mu kopertę, p. Kalman H. ostentacyjnie wyłożył swą „jedynkę" i z triumfem okazał ją wszystkim obecnym, tak, jakby dokonał jakiegoś niezwykłego bohaterstwa. Przewodniczący zwrócił mu uwagę, że w ten sposób głosować nie należy i że tego rodzaju głosowanie sprzeczne jest z ustawą. Ale zacietrzewiony „jedynkarz" nie chciał ustąpić i mimo ponownego napomnienia przewodniczącego dalej pokazywał swą „jedynkę".

Członkowie komisji serdecznie uśmiali się z tego oryginalnego wyborcy, który nadawałby się w sam raz do Czchowa i innych dziur, gdzie tego rodzaju wyczyny były inspirowane i wyczekiwane, ale nie do Krakowa, gdzie nawet sami sanatorzy posiadają na tyle taktu i objektywności, że brzydzą się służalczem i moszkowskiem lizuństwem. W Krakowie można głosować na jedynkę, nie chwaląc się tem publicznie i nie wyczekując za to napiwka...

Z „agitacji" wyborczej w Dębicy

Z Dębicy piszą nam: Na zgromadzeniu przedwyborczem, odbytem w sali tut. Magistratu wygłosił nasz młodociany rabin wobec licznie zebranych Żydów i przedstawicieli władz miejscowych przemówienie agitacyjne za jedynką, a kończąc je uzupełnimy okrzykami „niech żyje...", nie omieszkał dodać „i niech żyje pan starosta x. i niech żyje pan burmistrz y, i... i... i ten tyż!" — tu wskazał palcem na siedzącego naprzeciw ks. proboszcza, którego nazwiska zapomniał. Woźnego na sali nie było...

Było to zresztą godnem zakończeniem całego przemówienia, które nadawałoby się w całości do zamieszczenia w rubryce humorystyki wyborczej, gdyby nie było zarazem smutnym i zawstydzającym objawem obskurantyzmu i braku najelementarniejszego poczucia taktu, którego statecznie możnaby się spodziewać u „duszpasterza" jakkolwiek przemawiał zresztą tylko w swojem własnem, czci godnem imieniu. Z tego też powodu przemówienie jego raziło wszystkich bez wyjątku słuchaczy żydowskich, nie wyłączając nawet zwolenników listy, dla której kruszył kopje swej wymowy ten bojownik sanacji. Wywody jego w jednym tylko kierunku były przekonywujące, a mianowicie przekonały każdego o tem, że nie powinno się żadną miarą pozwolić ludziom niepowołanym na zabieranie głosu w sprawach, w których wykazują kompletną ignorancję. Na chwałę tego męża, który między innemi szkalował też i starał się zohydzać różne osoby z pośród naszej reprezentacji w poprzednich sejmach, niechaj będzie powiedzianem, że nie zawsze był on taki nieprzejednany wobec sjonistów nieraz już okazał, jak umie zabiegać o względy sjonistycznych członków kahału, ilekroć szło o jakąś materjalną korzyść lub tp. Nasz rabin jest młody, ale — obiecujący.

Napady na wyborców żydowskich w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W niedzielę, w dzień wyborów do Senatu, o godz 3-ciej popołudniu napadła grupa chuliganów na stojących na rogu ul. Franciszkańskiej i Nalewek wyborców żydowskich. Chuliganie pobili Żydów w dotkliwy sposób. Niestety policja zjawiła się już o wiele zapóźno, tj. kiedy grupa chuliganów zdołała się już ulotnić, po dokonaniu bestjalskiego napadu. Chuliganie korzystali z **przejazdu autem ciężarowem przyozdobionem** wywieszkami i transparentami „jedynki". Policja zakomunikowała, że nie było to auto „jedynki" tylko „zamaskowanej" jedynki i że w aucie znajdowali się rzekomo endeccy akademicy, którym zależało na skompromitowaniu jedynki.

W każdym razie fakt powyższy świadczy dobitnie i dostatecznie o tem, wśród jakichto okoliczności wypadło wyborcom żydowskim głosować.

Bojówki hulają!

Pod tyt. „Przykre zajście" donosi „Czas" z Katowic: W nocy z 19 na 20 bm kilkunastu osobników wtargnęło siłą do mieszkań 6 niemieckich działaczy nacjonalistycznych w miejscowości Brzezie, pow. rybnickiego. Napastnicy dostali się do wspomnianych mieszkań już to przez okna już to przez wyłamanie drzwi, demolując względnie częściowo niszcząc urządzenia wewnętrzne, przyczem oddali kilka strzałów rewolwerowych nie raniąc nikogo. Pobite zostały natomiast 2 osoby, a z niektórych mieszkań poginęły rzeczy. Napastnicy żądali podobno od napadniętych wydania niemieckich odezw wyborczych. Wszczęte w związku z tem energiczne śledztwo doprowadziło do przytrzymania jako podejrzanych o udział w napadzie 2 osób, a mianowicie Józefa Jambora oraz Popela, obu z Brzezia. Przytrzymani do winy się nie przyznają. W związku z tem odbyła się 22 bm wizja lokalna komisji mieszanej, pod przewodnictwem prez. Calondera z udziałem przedstawicieli rządu polskiego oraz Volksbundu. Komisja dokonała oględzin wszystkich zniszczonych mieszkań przyczem prez. Calonder osobiście przesłuchiwał poszkodowanych, którzy jako na sprawców napadu wskazali na kierownika szkoły oraz naczelnika gminy. Prezydent Calonder zapewnił wszystkich przesłuchanych, że władze polskie wydadzą

wszelkie możliwe zarządzenia, dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

Należy mieć nadzieję — dodaje od siebie „Czas“ — że władze absolutnie nie dopuszczą do powtórzenia tych bezmyślnych napadów.

W sprawie „czarnej sotni“ we Frysztaku

Od p. Hirscha Jarego we Frysztaku otrzymujemy następujące pismo:

„Odnośnie do notatki umieszczonej w swej poczytnej gazecie Nr 309 z dnia 22 XI br pod tytułem „Czarna sotnia przy robocie we Frysztaku“ z powołaniem się na art. 32 prawa prasowego, proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, bym tak przed wyborami jakoteż w czasie wyborów komukolwiek groził, że gdy będzie głosował na listę Nr. 14. zostanie aresztowany, bądź zabrany do wojska lub też płacił wysokie podatki lub też kogoś denuncjonował, natomiast prawdą jest, że nikomu nie narzucałem swej woli co do głosowania, nieprawdą jest, bym kazał kogokolwiek aresztować, natomiast prawdą jest, że gdy w czasie kazania tut. rabina jakiś osobnik rzucił mu na głowę plik kartek Nr 14, na skutek czego powstał tumult a ktoś z obecnych wezwał policji, wówczas ja nie chcąc dopuścić do aresztowań w świątyni — powodowałem, że policja ustąpiła, następnie zaś jedynie na moją interwencję nie przyaresztowano p Salamona Schmidta co poświadczą jego ojciec Izaak i brat Jakób.

Dalej nieprawdą jest, jakobym polecił wyprowadzenie p Salamona Schmidta z lokalu wyborczego natomiast prawdą jest, że Przewodniczący Komisji wyborczej kazał mu opuścić lokal gdyż nie posiadał upoważnienia do zastępstwa pełnomocnika listy Nr 14“

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

10-lecie jarosławskiej „Samopomocy“ akademickiej

W związku z obchodem jubileuszu 10-lecia istnienia Stowarzyszenia „Samopomoc“ dla niesienia pomocy akademikowi żydowskiemu w Jarosławiu powołał tegoż Wydział do życia Obywatelski Komitet Jubileuszowy, złożony z 16 osób, który na posiedzeniu konstytuującem w dniu 11 bm wybrał Prezydjum w osobach pp Dra Segala, jako przewodniczącego, Dra Spatza Dra Schorra, radcy Hauta jako wiceprzewodniczących i Mgra Sandiga (przewodniczącego Stow „Samopomoc“) jako sekretarza Ponadto wchodzą w skład Komitetu jako członkowie pp Dr Ettinger, Dr Kremer, Dr Löwy Dr Meisels, Dr Rabinowicz, Dr. R Resslern, Dr Rossberger, rabin Steinberg, prof Streider, radca Streisower, Dr S. Turnheim i M Wassermann.

Komitet uchwalił po żywej i wyczerpującej dyskusji program miesiąca jubileuszowego od 14. grudnia 1930 do 11 stycznia 1931, który obejmuje: Uroczystą akademię, raut, akcję jednania członków wspierających dla Stow „Samopomoc“, jednodniówkę jubileuszową, księgę pamiątkową i sztukę dramatyczną.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Stany Zjednoczone zamykają granice dla towarów sowieckich

Stany Zjednoczone przygotowują się bardzo energicznie przeciwko handlowi sowieckiemu. Wedle głosów prasy amerykańskiej mają być zamknięte granice Stanów Zjednoczonych dla sowieckich towarów. Opracowano statut celny, wedle którego okręty będą mogły tylko wtenczas wyładowywać swe towary, jeśli nadawca złoży kaucję, oraz przedłoży faktury konsularne potwierdzone przez konsulat amerykański, że odnośne towary nie pochodzą z pracy więźniów. Aczkolwiek teoretycznie wszyscy importerzy podlegać mają tym ograniczeniom, w praktyce ucierpią tylko sowieccy importerzy, ponieważ nie będą mogli przedłożyć faktur potwierdzonych przez amerykańskie konsulaty. Oficjalnie donoszą jednakowoż, że minister Mellon nie chciał wyrazić zgody na te represje po części dlatego, ponieważ przeciwko tym zarządzeniom zaprotestowali właściciele okrętów. Także sowiety miały zagrozić represjami co również skłonić miało Stany Zjednoczone do odwrotu. Sekretarz skarbu Mellon polecił więc by opracowany już statut poddać rewizji i ponownie opracować.

Wojna naruszeniem prawa międzynarodowego

Cały szereg senatorów, gubernatorów i wybitnych profesorów uniwersytetów wystosował do prezydenta Hoovera otwarty list, w którym żądają uznania wojny za naruszenie prawa międzynarodowego. Stany Zjednoczone mają wziąć inicjatywę w swe ręce, by przekonać inne państwa, że każda wojna jest naruszeniem prawa międzynarodowego wiążącego wszystkie państwa i narody. Między paktem Kelloga a tą inicjatywą zachodzi zdaniem inicjatorów ta różnica, że państwa, które podpisały pakt Keloga mogą każdej chwili cofnąć swój podpis podczas gdy żadne państwo nie może przejść do porządku dziennego nad postanowieniami prawa międzynarodowego.

ZGRZYTY

Głos do Senatu

Pepinowi

„Pani głosuje, Panno Lucyno?
— Pono trzydziesty roczek jej minął —
„Nie? A dlaczego, cóż Pani zależy,
Dziś wszak są tylko starzy kawalerzy...
Wciąż nie chce Pani? Dziś głos każdy waży,
A z kartką w ręku Jej będzie do twarzy
Nie? A walka kobiet o prawa, a „Wizo“
Czy jej za zdradę stamtąd nie wygryzą?
Nie? Więc przysięgam Pani i przyrzekam:
Przy urnie Panią wyśniony mąż czekał
Tak! Wreszcie...
Poszła Lu do głosowania,
Gdzie czekał stęskniony jej mąż... zaufania!

Elan.

Trzy międzynarodowe wycieczki lekarskie w r. 1931

Dnia 19 marca 1931 wybierają się lekarze z Wiednia do francuskiej Afryki północnej. Uczestnicy zobaczą Wenecję, Medjolan, Genuę, San Remo, Bordighierę, Wentimiglię, Mentonę, (odwiedzą w Chateau Grimaldi Prof. Dr Woronowa, znanego z operacyj odmładzania), Monte Carlo, Niceę (spotkanie z Dr Faure, prez towarzystwa lek. na Riwierze), Juan les Pins, Cannes, Marsylję. Z Marsylji nastąpi wyjazd do Afryki, a mianowicie do Algieru. Uczestnicy zamierzają dotrzeć do wnętrza Afryki, do Biskry i Touggourtu. Cena ryczałtowa 700 austr szyl. (około 870 zł.).

Dnia 19 marca 1931 wybierają się lekarze z Wiednia do Hiszpańskiej Afryki (Maroko). Uczestnicy zobaczą aż do Marsylji tesame miejscowości jak uczestnicy wycieczki powyższej. Dalszy plan wycieczki: Barcelona (zwiedzenie szpitala San Pablo), Walencja, Granada, (Alhambra), Malaga, Algeciras. Stąd nastąpi wyjazd do Afryki, a mianowicie do Ceuty i Tetuanu. Z powrotem zobaczą uczestnicy: Sewillę, Madryt (zwiedzą Biarritz, Paryż (międzynarodowa wystawa kolonialna), Strassburg, Mnichów, Solnogród, Wiedeń. Cena ryczałtowa 1050 austr. szyl. (wzgl. 1400)

Dnia 30 kwietnia 1931 wybierają się lekarze z Bremen do Ameryki północnej. Uczestnicy zobaczą życie, fabryki i zakłady lecznicze w New Yorku, Filadelfji, Washingtonie, Chicago, Detroit i Spad Niagary. Cena ryczałtowa 350 dolarów (wzgl. 375).

Koledzy (z wszystkich krajów), którzy pragną się przyłączyć, otrzymają bliższe informacje na pisemne zapytania pod adresem: Aerzliche Auslandstudienreisen, Wiedeń (Wien) Austria I. Biberstrasse 11. I. St.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SŁUCHACZKA W. S. H.: Dobrze napisane, atoli bez walorów literackich — nie do druku.

POCZĄTKUJĄCEMU: Narazie nie znać talentu — nie do druku.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

9) (Ciąg dalszy).

Oto w międzyczasie właśnie z powrotem powołano nieszczęśliwego króla Konstantyna, wygnano nanowo, aż wreszcie w goryczy zmarł na cudzej ziemi. Obecnie w dwanaście lat po ostatniej mojej rozmowie z Konstantynem, opowiedziałem przeciwnikowi jego osąd. Znał jego zdanie i przyznał królowi cnoty żołnierza, podkreślając, że lud bardzo go kochał, że był zresztą raczej dowódcą, niż wodzem naczelnym. Uznawał też uczucie osobistej godności, jakie ożywiało króla.

— Ale był szefem partyjnym — mówił w dalszym ciągu Venizelos — a król tem być nie powinien. Zapewne powinowactwo z Hohenzollernami wpływało nań; jakżeby inaczej! Tak, myślę nawet, że Konstantyn przyczynić się pragnął do zwycięstwa państw centralnych właśnie dlatego, że wskutek tego wzmocniłaby się w świecie myśl monarchizmu. Bo i sam król miewał napady samowładztwa, jakie nie odpowiadało właśnie Grecji. Venizelos powtórzył potem tę myśl, która była dla mnie czemś nowem i nie zgadzała się z mojemi wrażeniami, bo na mnie uczynił król wrażenie człowieka naturalnego i bez pozy.

— Wtedy — rzekł Venizelos — „kiedy plebiscyt wypowiedział się za mojem ponownem wstąpieniem do rządu, otrzymałem od króla wilhelmińską odpowiedź: „W szczególnych sprawach wewnętrznej administracji musi się słuchać głosu ludu. Ale nad temi narodowemi zagadnieniami byłu naradzić mogę się tylko z Bogiem!“

Rozmowa zeszła na przewrót, jaki się tu dokonał w latach 1920—21, kiedy to łatwo chwiejące się względy greckiego ludu zwycięskiego Venizelosa przepędziły, króla ponownie powołały i on też prowadził wojnę w dalszym ciągu. O tem mówił Venizelos z pełnem ożywieniem: ujmuje przytem słuchacza za ramię, uderza go po kolanach, pożera niemal oczami — mały czarodziej, choć nie możnaby go nawet w najmniejszej mierze nazwać aktorem.

— Skoro zobaczyłem, że wojnę moją prowadzą dalej pod nagle zaciemnionemi auspicjami, radziłem przerwać ją, z miejsca mojego wygnania ostrzegając przed katastrofą — poczem szeroko bronił fatalnej alternatywy.

— Mylić się, jest rzeczą ludzką — powiedział wreszcie. — Ale jestem o tem najzupełniej przeświadczony, że bez króla wygrałbym tę wojnę.

— Przez dziesięć lat uprawiając tę politykę wielkiej Grecji — zapytałem — czy wyrzekł się jej pan naprawdę?

— Cóżby to był za mąż stanu, któryby nie umiał nagiąć się do zmienionych okoliczności! W każdym razie jest dziś ojczyzna moja o kilka żyznych prowincyj bogatsza niż wtedy, kiedy wszedłem do rządu. I to, że teraz wszyscy razem mieszkamy w jednym domu, też w niejednem wychodzi na pożytek. Przybywający bowiem prześladowani wychodźcy, („refugies“) wnoszą bardzo inteligentne i twórcze żywioły i mogą wywrzeć u nas wpływ, podobny jak u was Hugenoci“.

— Ponieważ Grecy żyli tak długo pod rządami Turków, powiedziałem, przeto łatwiej zgadzają się na dyktaturę.

To jedyna rzecz, której powiedzieć nie wolno dyktatorowi: ani jeden nie przyznaje się do tego; wszyscy uchodzić chcą za „demokratów“. Krętactwo to rozpoczął Napoleon. Venizelos uśmiechnął się chytrze: „I pan więc sądzi, że bawię się w dyktatora? Przeglądnij pan prasę! Od miesiąca wypisuje tu dzień w dzień jedna z gazet, że koniecznie należałoby mnie zabić, mordercę zaś obwołać narodowym bohaterem. Wybrała mnie przeważająca większość narodu. Jeśli zmieni się kierunek wiatru, wezmę do ręki kapelusz i pójdę. Czy to jest dyktatura?

— A jednak — odparłem — powiada Tucydydes, którego pan sam tłumaczył, że Perykles rządził tu przez dziesięć lat i dłużej, w imię demokracji, istotnie zaś, jako jedynowładca.

— Znam i zgadzam się najzupełniej! Skoro wybrano mnie, musi zdaniem mojem, oczywiście wyłącznie jedna wola stanowić o zasadniczych zagadnieniach — powiedział i energicznie uderzył palcem w stół, aż ja nato:

— Chętnie tedy byłbym za pańskich rządów Ateńczykiem, żadną jednak miarą ministrem.

Roześmiał się i poznałem po nim, że nie miał zamiaru mianować mnie ministrem. Zresztą niektórzy obecni jego ministrowie, zdaje się, dzielą moi zapatrywanie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ŻABOTYŃSKI W SOSNOWCU

Z Sosnowca donoszą nam, że w poniedziałek 15 grudnia br. wygłosi tamże w sali „Palace" odczyt Włodzimierz Żabotyński nt. „Żydzi, Arabowie, Anglja i co dalej?"

Wszystkie bilety są już wysprzedane. W Będzinie Żabotyński nie wygłosi odczytu.

ŻABOTYŃSKI W TARNOWIE

W sobotę 13 grudnia br. odbędzie się referat przywódcy Sjonistów Rewizjonistów Włodz. Żabotyńskiego n. t. „Arabowie, Anglja i Żydzi".

PRZED III. OGÓLNOKRAJOWYM ZJAZDEM ŻYD. ZRZESZEŃ AKADEMICKICH

Centralny komitet żydowskich Związków akademickich w Polsce podaje do wiadomości, że w myśl uchwały ostatniej konferencji Związku odbędzie się wkrótce w Warszawie trzeci, ogólnokrajowy zjazd akademików żydowskich w Polsce. W tym celu ustanowił Związek zrzeszeń specjalny komitet, mający przygotować zjazd.

O POMOC DLA STUDENTÓW DUŃSKICH

Centralny Komitet zrzeszeń żydowskich akademików w Polsce otrzymał list od centralnego komitetu międzynarodowego Związku studentów. W liście tym zwraca się międzynarodowy związek do związku żydowskiego w Warszawie z petycją zorganizowania i niesienia pomocy studentom w Chinach, którzy poprostu niemal umierają z głodu.

200.000 CHORUJE NA GRYPĘ W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą: Epidemja grypy, jaka nawiedziła zarówno stolicę, jak i inne większe miasta polskie, nietylko, że nie zbliża się ku końcowi, ale jeszcze coraz bardziej sie szerzy. W Warszawie choruje na influenzę około 200.000 osób. Kasa Chorych, której lekarze również w wielkiej ilości zachorowali na grypę, zwróciła się do szeregu lekarzy prywatnych, którzy jednak nie zwykle przeciążeni są odwiedzaniem chorych. Epidemja grypy szerzy się tym razem w dzielnicy żydowskiej Warszawy w sposób o wiele gwałtowniejszy, niż gdzieindziej. Pocieszeniem w nieszczęściu jest fakt, że grypa nie przybrała tym razem naogół zbyt złośliwych form; i tak niezanotowano dotąd w Warszawie na szczęście żadnego wypadku śmierci z powodu komplikacyj na skutek grypy.

Należy podkreślić, że akcja sanitarna ustała niestety w ostatnich tygodniach w stolicy niemal zupełnie z powodu wyborów. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie miało widocznie „czasu" na akcję profilaktyczną. Obecnie dopiero — o ile chodzi o grypę, częściowo po niewczasie już — zamierza Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podowić odpowiednią akcję sanitarną zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Nie można oczywiście spodziewać się bezpośrednio dodatnich skutków akcji, jednakże nie trzeba chyba dodawać, że akcję tę należałoby conajrychlej przedsięwziąć i energicznie przeprowadzić.

POJEDYNEK ŻYDOWSKICH LEKARZY W WARSZAWIE

Niezwykłe wrażenie w żydowskich sferach towarzyskich Warszawy wywołał fakt pojedynku dwóch znanych lekarzy żydowskich w Warszawie pp. F i T. Obydwaj są ginekologami o wcale dobrej praktyce, przyczem pracują również w jednem z dobroczynnych towarzystw niesienia pomocy lekarskiej. Jako sekundantów obrali sobie wspomniani lekarze oficerów. Pojedynek odbył się w ubiegły czwartek o godz 6-tej rano w jednym z lasków pod Warszawą. Walka odbyła się na pistolety. Obydwaj lekarze nie doznali żadnego szwanku. Lekarz dr T jest podobno znakomitym strzelcem: okazał to, przestrzeliwszy kapelusz przeciwnika na wylot.

Tak więc epidemja pojedynków nie omija również i społeczeństwa żydowskiego, co jednak z pewnością nie będzie w tym wypadku poczytane za znak „postępu", czy europeizacji!

ARESZTOWANIE PIĘCIU ADWOKATÓW UKRAIŃSKICH W TARNOPOLU

Z Tarnopola donoszą „Chwili" że ubiegłej soboty policja polityczna przeprowadziła rewizję w kancelarji adwokatów ukraińskich dra Oleksego Olijnika i dra Włodzimierza Łypego. W niedzielę 23 bm zaś przeprowadzono rewizję u adwokatów dra Iwana Jakimczuka, b. posła dra Dmytra Ładyki i dra Łukaszka Onufierki. Po przeprowadzonej rewizji wszystkich aresztowano.

Dr Jakimczuk był pełnomocnikiem, a dr Olijnyk był zastępcą listy Ukraińsko- Białoruskiego Bloku Nr. 11.

B. POSEŁ BAĆMAGA SKAZANY NA 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Z Radomia donoszą: W poniedziałek toczyła się w dalszym ciągu przerwana przed kilku dniami rozprawa przeciwko b. posłowi Józefowi Baćmadze, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 11.000 zł na stanowisku wójta gminy Zakrzów.

Obrona starała się przerzucić winę na sekretarza gminy Pietrzyka, atoli świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości dane aktu oskarżenia.

Po zamknięciu rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący Baćmagę na 3. lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Wniosek obrony na zwolnienie Baćmagi za poręczeniem sąd odrzucił.

PREZYDENT BYDGOSZCZY ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH

Zarządzeniem wojewody poznańskiego został onegdaj zawieszony w urzędowaniu prezydent miasta Bydgoszczy, dr. Bernard Śliwiński. Agendy prezydenta miasta objął dotychczasowy wiceprezydent dr. Chmielarski. Zasuspendowanie w urzędowaniu dr. Śliwińskiego pozostaje w związku z wadliwą gospodarką w Lloydzie Bydgoskim, w którego zarządzie zasiadał jako prezes z ramienia miasta dr. Śliwiński.

MALWERSACJE W URZĘDZIE TELEGRAFICZNYM W STANISŁAWOWIE

W technicznym zarządzie telegrafów i telefonów w Stanisławowie wykryto znaczne malwersacje pieniężne. Okręgowa dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie wydelegowała w związku z tem do Stanisławowa inspektora Medecha, który po przeprowadzeniu dochodzeń zwrócił się do policji z żądaniem aresztowania naczelnika zarządu Józefa Hyednera, którego osadzono w aresztach śledczych. Wysokość szkody poniesionej przez skarb państwa, nie jest jeszcze ustalona.

DWA MORDY NA TLE ZAZDROŚCI W ŁODZI

Z Łodzi donoszą: W mieszkaniu przy ul. Rogozińskiej 17 wybuchła sprzeczka pomiędzy 33-letnim kolejarzem J. Kożuchowskim i jego żoną Zofją. Kożuchowski wróciwszy w stanie nietrzeźwym do domu, zarzucał żonie, iż go zdradza. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, podczas której Kożuchowska chwyciła za siekierę, którą zadała mężowi kilkanaście strasznych ciosów, kładąc go trupem na miejscu. Zaalarmowana przez sąsiadów policja, aresztowała mężobójczynię.

Majster fabryczny 48-letni Franciszek Bujała, zabił w al. Anszlata trzema strzałami z rewolweru swą przyjaciółkę, 44-letnią Łotkowiczównę. Tłem zabójstwa był fakt, że Łotkiewiczówna po blisko 7-letniem pożyciu porzuciła Bujałę przed kilku tygodniami.

CZY PLUTONOWY NA URLOPIE MUSI NOSIĆ BROŃ?

Z Sosnowca donoszą: Dnia 22 bm. wieczorem za remizą w Strzemieszycach, wystrzałem z rewolweru został śmiertelnie raniony przez będącego na urlopie plut. Konstantego Kilszewskiego — Karwatyński Zygmunt, lat 19 zam. w Strzemieszycach przy ul. 11-go Listopada, który nie odzyskawszy przytomności, zmarł po kilku godzinach. Zatrzymany plut. Kilszewski do winy się przyznał i zapodał, iż wracając po libacji w towarzystwie Karwatyńskiego i innych, wystrzelił przypadkowo, raniąc Karwatyńskiego. Zatrzymanego plut. Kilszewskiego przekazano żandarmerji wojskowej.

POTĘGA DOLARA

Z Równego donoszą pisma o wielce zabawnem, oczywiście nie dla wszystkich zainteresowanych w niem osób równie przyjemnem zdarzeniu. U małżeństwa R., zamieszkałych w Równem przy ul. Legjonów, służyła biedna dziewczyna, Małka. Nikt się nią wiele nie interesował, a ponieważ była ponadto jeszcze brzydka, więc nie zwracał na nią uwagi także i sam pan domu. Ale oto Małka dostała nagle zawiadomienie z konsulatu amerykańskiego, że w Ameryce umarł jej brat i pozostawił jej 15.000 dolarów. Oczywiście, że biedna a nagle wzbogacona Małka przedewszystkiem dwa razy zemdlała, zanim uwierzyła w swe szczęście. Pan domu zaś zaraz oświadczył gotowość udania się z nią do Warszawy dla przeprowadzenia potrzebnych formalności w konsulacie. Jakoż i oboje wyjechali, ale — nie wrócili. Pani R. otrzymała po kilku tygodniach list od męża z Warszawy, że zakochał się w Małce i zamierza z nią się ożenić. Zrozpaczonej żonie nie pozostawało nic innego, jak wybrać się też do Warszawy, gdzie od miłego mężulka, wzamian za zgodę na rozwód, wydusiła 3.000 dolarów. Tego samego dnia pan R. i panna Małka pobrali się, a dolary — oby im były lekkie!

ROZMAITOŚCI.

Czy nauka będzie mogła sztucznie wytwarzać życie?

Problem ten należy chyba do najbardziej interesujących, a od jego rozwiazania zależy bezsprzecznie przyszłość człowieka. Znany angielski fizyk sir Oliver Lodge, jeden z najgłośniejszych członków angielskiego Towarzystwa Metapsychicznego, wyraził się w rozmowie z pewnym angielskim dziennikarzem, że zdaniem jego nauka rozwiąże w najbliższej przyszłości ten problem. Sir Oliver Lodge powołał się przedewszystkiem na to, że się już chemji udało wytworzyć organiczne pierwiastki. Gdy się chemikowi Wöhlerowi sztucznie udało wytworzyć kwas moczowy, największy chemik owych czasów Berzelius nie chciał wogóle w to uwierzyć. Największa trudność miała nauka ze sztucznem utworzeniem protoplazmy, ale i tę trudność nauka przezwyciężyła.

Jednak w ten sposób powstała protoplazma nie żyje. Pytanie więc zachodzi, czy uda się ją ożywić. Zadanie to nie jest niewykonalne. Ziemia istniała miljony lat, zanim na jej zastygłej skorupie powstała pierwsza żyjąca komórka. Był więc czas, kiedy nie istniała żadna żyjąca komórka na ziemi, a więc kiedyś musiał powstać proces, który zapoczątkował życie na ziemi. Taki biochemiczny proces może się w przyszłości powtórzyć, chociaż teraz nie wiemy kiedy i jak to nastąpi.

Aczkolwiek jestem głęboko przekonany — wywodził dalej Oliver Lodge — że nauka będzie w stanie sztuczne wytwarzać życie, mimo to życie pozostanie dla nas tą samą zagadką, co obecnie. Będziemy mogli je sztucznie produkować, ale jego istota pozostanie dla nas dalej tajemnicą. Znamy ludzi, którzy produkują organy, ale nie umieją na nich grać, albowiem organy nie są identyczne z muzyką, chociaż muszą istnieć, by muzyka mogła się uzewnętrznić. Życie nie jest identyczne z protoplazmą, chociaż bez protoplazmy nie może zaistnieć. Jak wytwórca skrzypiec może stworzyć skrzypce, ale nie potrafi nam wytłumaczyć tajemnicy IX. symfonii, tak biomechanik będzie mógł sztucznie wytworzyć życie, a mimo to nie zdobędzie jego tajemnicy.

Albowiem życie nie jest materjalnej natury. Tylko nasz system cielesny jest tego rodzaju, że możemy zauważyć życie, jeśli się przyobleczę w postać materji. Dzieje się to taksamo jak ze światłem, które dopiero wtenczas widzimy, gdy pada na przedmioty. Z tego wynika, że życie nie zamiera, chociaż zamiera materja. Staje się dla nas tylko niewidzialne. Można rozbić skrzypce, ale nie unicestwi się muzyki. Można zniszczyć ciała, ale dusza jest nieśmiertelna.

„Prorok" Weissenberg przegrał proces

Donieśliśmy już o procesie jaki berliński „prorok" Weissenberg, głowa „ewangelickiego kościoła apostoła Jana" wdrożył przeciwko redaktorowi Preussowi. „Prorok" Weissenberg był nietylko organizatorem swego kościoła, lecz również leczył białym serem rozmaite choroby swych wyznawców. Gdy mu redaktor Preuss zarzucił, że jest oszustem i że jego praktyka lekarska przynosi tylko szkodę naiwnym ludziom u niego się leczącym, Weissenberg uczuł się tem dotknięty na honorze i wystąpił ze skargą o obrazę czci. Sąd dopuścił dowód prawdy, który oskarżonemu Preussowi w zupełności się udał. Przesłuchani rzeczoznawcy którzy mieli orzec o stanie psychicznym Weissenberga byli zdania, że Weissenberg należy do typu oszukujących siebie samych oszustów, albowiem wierzy naprawdę, że jest wybrany przez Boga i że posiada niezwykłą moc czynienia cudów. Onegdaj doręczono wyrok Józefowi Weissenbergowi, który napewno nie był nim zachwycony. Sąd bowiem uwolnił redaktora Preussa od winy i kary, przyjmując, że oskarżony udowodnił oskarżycielowi, że jego metoda leczenia była szkodliwą i niebezpieczną dla pacjentów.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 13	Listopad **26** Sroda 6 Kislew 5691	Zachód słońca 3. m. 32

Współpraca gmin żydowskich w pracy dla Keren Hajesod

W związku z 10-cio letnim jubileuszem Keren Hajesod zwróciło się Dyrektorjum K. H. w Jerozolimie do gmin żydowskich całego świata z apelem o opodatkowanie się na rzecz Funduszu Odbudowy.

Wiele gmin żydowskich uwzględniało już od długiego czasu w budżecie swym dotacje na rzecz Keren Hajesod. W Niemczech zasila Keren Hajesod 25 większych gmin, wśród nich Hamburg, Frankfurt, Lipsk, Kolonja i in. w Czechosłowacji 40 gmin żydowskich przeznacza ze swego budżetu stałą subwencję dla Keren Hajesod, między innymi Praga Kc 50.000 i Brno 20.000 Kc rocznie. W Austrji płaci na K. H. 7 gmin z Wiedniem na czele. We Włoszech, Szwajcarji, Rumunji, Bułgarji, Grecji znalazła ta akcja licznych zwolenników. Nawet w Małopolsce opodatkowało się dotąd na ten cel 16 gmin żydowskich, akces wielu innych zapowiedziany.

Dyrektorjum Keren Hajesod proklamowało miesiąc Kislew (listopad—grudzień) jako okres wzmożonej propagandy wśród gmin żydowskich na rzecz Funduszu Odbudowy Palestyny. W Anglji objęto tą akcją także poszczególne synagogi i stowarzyszenia humanitarne.

W razie powodzenia tej akcji należy oczekiwać silnego wzrostu wpływów Keren Hajesod w najbliższych miesiącach.

Przed znaczną podwyżką czynszów?

Na jednem z najbliższych posiedzeń nowego Sejmu wniesiony ma być, jak słychać, projekt specjalnej ustawy o funduszu budowlanym. Ustawa ma na celu wzmóc w Polsce akcję budowlaną. Rząd dawno podobno zastanawiał się nad tego rodzaju ustawą, ale zawsze wyłaniały się trudności ze sprawą podwyżki czynszów. Wszystkie dotychczasowe projekty ustawy przewidywały bowiem, że trzon funduszu budowlanego stanowić miałyby podwyżki czynszu, które wedle obliczeń mogłyby podobno dostarczyć rocznie około 200 miljonów złotych.

Jak słychać, ustalono ostatnio już nawet wysokość i sposób dodatków do opłat czynszowych. Wedle tych wiadomości, dodatek wynieść ma podobno aż **72 procent dotychczasowych opłat czynszowych.** Opłaty czynszowe przeliczone będą na walutę złotą.

Wątpliwą w sferach rządowych jest sprawa, czy podwyżka ma być ryczałtowa dla wszystkich mieszkań, czy też wprowadzona ma być progresja przy obliczaniu dodatku do czynszu. Co do tego, zdania w sferach rządowych są podzielone. Jedni wypowiadają się za ryczałtowym dodatkiem, inni za tem, by do opłat za mniejsze mieszkania doliczano **tylko 40 procent** dodatku, zaś do opłat **za większe mieszkania 100 procent dodatku.** Mówią też o tem, że wprowadzony ma być **specjalny jednorazowy podatek przy zawieraniu kontraktu najmu mieszkań i lokali.** Sprawa ta jednak nie jest jeszcze definitywnie ustalona i nad nią też właśnie obradować ma przyszły Sejm.

Imigracja do Ameryki Półn. będzie zupełnie wstrzymana?

Wedle obiegających Nowy Jork wieści ma na najbliższej sesji senatu amerykańskiego jeden z przedstawicieli partji republikańskiej wnieść wniosek, **by imigrację do Stanów Zjednoczonych zamknąć zupełnie „na dwa lata".** Imigracja dopuszczalna byłaby jedynie dla bliskich krewnych, chcących na czas krótki odwiedzić rodzinę w Ameryce. Zaznaczyć należy, że projekt ten popierają związki zawodowe i że liczyć może on na przyjęcie przeważającą większością głosów senatu. Równocześnie wnieść ma jeden z posłów (Albert Johnson) analogiczny wniosek w amerykańskim kongresie. W Ameryce liczą się też poważnie z tem, że od 1 stycznia 1931 imigracja ze Stanów Zjednoczonych zastanowiona będzie w zupełności „na lat kilka".

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Brodzińskiego 1.

Obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego w Krakowie

Wojewódzki Komitet Obchodu Setnej rocznicy Powstania Listopadowego wydał następującą odezwę do Obywateli m. Krakowa:

„Sto lat mija od chwili, gdy w listopadową mroźną noc garstka bohaterów, pełna ofiarnego męstwa zerwała się do orężnego czynu o wolność Polski. W krwawych zmaganiach tysiące żołnierza polskiego legło na polach bitew.

Sto lat mija od tej chwili. Potężny Czyn listopadowy stał się dla Narodu symbolem stosu ofiarnego, na który złożyli swe życie i trud w Narodzie najlepsi. Stał się on płomiennym zniczem wielkiej i ofiarnej miłości, gorejącym poprzez cały wiek, świętem źródłem, z którego czerpały moc i hart następne pokolenia, czy to idąc na nowy bój o wolność, czy też niosąc trud życia w cichej, mozolnej pracy dla podtrzymania ducha Narodu. U źródła tego szukali mocy i ci nam najbliżsi, którzy w „Wojnie ludów" skupiwszy się pod zwycięskiemi sztandarami Orła białego bohaterskim czynem orężnym wykuli granice Niepodległej Polski i o których pierś rozbił się atak bolszewickiej hordy.

Dziś, gdy składamy głęboki, pełen wdzięczności hołd pamięci bohaterów z pod Grochowa i Ostrołęki, czujemy tem silniej płomienną moc czynu listopadowego, że świętą tę Rocznicę obchodzimy niemal równocześnie z radosnemi rocznicami odzyskania niepodległego bytu państwowego i odparcia nawały bolszewickiej.

Wspomnienie Nocy listopadowej pozostanie dla nas na zawsze skarbnicą świetlanych wzorów ofiarnej służby dla Ojczyzny. Niech ono nam będzie nadto nakazem, że tylko w wspólnym i zgodnym wysiłku pracować możemy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

* * *

Komitet wzywa wszystkich obywateli i mieszkańców m. Krakowa do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach, zaś właścicieli realności do udekorowania domów flagami o barwach państwa i miasta.

* * *

Uroczystość Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego w Krakowie odbędzie się według następującego programu:

Sobota, dnia 29bm. godzina 9: nabożeństwa i uroczyste poranki we wszystkich szkołach krakowskich; godzina 12 uroczysty poranek międzyszkolny w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego l. 16, urządzony staraniem Koła T. N. S. W. i Związku Dyrektorów; godzina 17'30 capstrzyki orkiestr wojskowych, cywilnych i szkolnych po ulicach miasta, dekoracja i iluminacja miasta.

Niedziela, dnia 30 bm. godzina 9: uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu z udziałem władz wojskowych i cywilnych, tudzież nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań; godzina 9'45 zaprzysiężenie Bataljonu Podchorążych Rezerwy Piechoty na dziedzińcu arkadowym na Wawelu; godzina 12: uroczysta Akademja na Ratuszu miejskim; godzina 15 pochód organizacyj społecznych, Przysposobienia Wojsk., Federacyj polskich Związków Obrońców Ojczyzny i młodzieży szkolnej na cmentarz rakowicki, celem złożenia hołdu na grobach bohaterów walk o wolność. (Punkt zborny pod pomnikiem Mickiewicza w Rynku Gł. o godz. 3 popoł.); godzina 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze im. J. Słowackiego: „Kordjan".

— **WYSTAWA ZRZESZENIA ART. PLASTYKÓW „JEDNORÓG"** otwarta niedawno w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim, wywołała w Krakowie duże zainteresowanie, co widoczne jest w licznem zwiedzaniu jej zwłaszcza w niedziele i święta. Wystawa potrwa jeszcze tylko dwa tygodnie, gdyż w pierwszej połowie grudnia otwarta będzie nowa ekspozycja.

— **PORACHUNKI ZAPOMOCĄ NOŻA.** Seweryn Wojciech mechanik zam. przy ul. Rzeźniczej l. 29 został w poniedziałek wieczór u zbiegu ulic Starowiślnej i Dietlowskiej ugodzony przez Józefa Filipka nożem w lewą rękę, wskutek czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Filipkiem zajęła się policja.

— **POD TRAMWAJ** dostał się wczoraj przedpołudniem w Rynku głównym Jan Jaskółka (lat 70) robotnik, odnosząc lekkie obrażenia na całem ciele. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

— **CENNY APARAT DO MASOWANIA.** Opaluch Mikołaj szewc, zam. przy ul. Szpitalnej l. 15 zgłosił do policji, że dnia 23 b.m. około godz. 20 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania i skradł mu aparat do masowania wartości 400 zł.

— **Z GANKU.** Brudek Wolf krawiec, zam. przy ul. Starowiślnej l. 1 zgłosił, że dnia 24 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono mu z ganku I. piętra poduszkę i prześcieradło wartości 85 zł.

— **MASZYNA DO PISANIA, WSTĄŻKI I SKÓRY.** Kuryło Michał, zam. przy ul. Topolowej l. 34 zgłosił do policji, że dnia 24 bm. skradziono mu w niewiadomy sposób maszynę do pisania nieustalonej wartości. — Schneeweis Artur kupiec zam. przy ul. Dietla l. 53 zgłosił, że dnia 24 bm. o godz. 18'30 skradziono mu z wozu na ul. Dietlowskiej dwie paczki wstążek w różnych gatunkach, wartości 800 zł. — Z magazynu na stacji w Płaszowie doniesiono, że dnia 24 bm. zauważono w wozie pociągu towarowego brak 1 paczki skór o wadze 59 kg., nadanej w Radomiu. Dochodzenia w toku.

—o—

ZMARLI:

Marja Horowitz l. 55, Estera Mandelbaum l. 66, Mordcha Salom. Oderberg l. 35.

KOMUNIKATY

— **„REFLEKSJE POWYBORCZE".** Na ten temat wygłosi red. dr. Berkelhammer odczyt jutro we czwartek o godz. 8 wiecz. staraniem stow. akad. „Przedświt Haszachar" (Stradom 15).

— **BIURO ORG. SJONISTYCZNEJ UPRASZA** wszystkich mężów zaufania o zwrot list wyborczych do biura Org. Stradom 15.

— **ZRZESZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH (WIZO).** Panie należące do sekcji Żyd. Funduszu Narodowego prosi się o przybycie na posiedzenie **we środę o 6-tej wieczorem do lokalu „WIZA".**

—o—

Z okazji zaręczyn naszej długoletniej członkini wiceprezesowej Stow. Haszachar i pracown. Idei Sjońskiej, p. **Reginy Getzler** z Muszyny z p. **Deziderem Habermanem,** Presów (Czechosłowacja) serdecznie gratuluje 3861x

Stow. Haszachar w Muszynie.

—o—

Z okazji zaręczyn naszego przyjaciela p. **Leona Königsberga** z Wieliczki z p. **Ernestyną Kohnówną** z Krakowa zasyłają serdeczne życzenia 3857x

Domnitz Dawid, Flaks Feiwel, Korn M. i Wolf i Mandel Leon.

Wesoły kącik

QUI PRO QUO!

Na Pogotowie ratunkowe zgłasza się człowiek z owiązaną twarzą.

Medyk, odbierający generalja, pyta m. in.:

— Czy pan żonaty?

Na to pacjent:

— Nie! To tramwaj mnie tak przejechał!

PIŚMIENNA SŁUŻĄCA.

— Kasiu, idź proszę do mego pokoju i przynieś mi list, który leży na toalecie.

Kasia:

— W tej chwili, proszę pani. A który list mam przynieść? Czy ten, w którym brat pani pisze o swych zaręczynach, czy ten, w którym przyjaciółka pani opowiada o koncercie dobroczynnym?

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT.** Dziś we środę o godz. 7 wiecz. prowadzi kol. Hollander kurs języka hebrajskiego dla początkujących. Seminarja kol. dr Hechta i kol. Pomeranza o godz. 8-mej.

— **DO CZŁONKÓW ORG. „HANOAR HAIWRI".** W niedzielę 30 bm. odbędzie się w Oświęcimiu pgisza gniazd zachodniej części galilu krakowskiego i galilu śląskiego. W pgiszy wezmą udział członek R. N. Jakób Frand oraz kierownicy galilu.

— **BAJKI I LEGENDY ŻYDOWSKIE.** Odczyt na ten temat wygłosi prof. dr Feldhorn jutro we czwartek o g. 7 wiecz. w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek Gł. 29, I. p.) Odczyt ilustrowany będzie recytacjami. Goście mile widziani!

B. poseł Mastek w Krakowie

Burzliwe demonstracje na dworcu

Wczoraj, we wtorek, kilka minut po godzinie dziesiątej wieczór przybył do Krakowa z Warszawy b. poseł socjalistyczny i prezes krakowskiego OKR PPS p. Mastek, który po przeszło dwumiesięcznym pobycie w twierdzy brzeskiej zwolniony został za kaucją.

Zapowiedź powrotu z więzienia b. posła Mastka ściągnęła na dworzec krakowski tłumy jego towarzyszów partyjnych, którzy masowo przybyli, by powitać swego dowódcę. Jednakże już na długo przed nadejściem pociągu silny oddział policji, uzbrojony w karabiny nie dopuszczał zgromadzonych na plac Kolejowy ... Mimo to znaczne tłumy zdołały przedostać się przed budynek dworca, a nawet na peron. Gdy pociąg nadjechał, b poseł Mastek chcąc uniknąć demonstracyj, wyszedł w towarzystwie red. Korolewicza, który wyjechał mu naprzeciw do Szczakowej przez boczny peron i opuścił dworzec dopiero wówczas, gdy policja oczyściła już plac z tłumów demonstrantów.

Dowodzący oddziałem komisarz policji oświadczył, że do żadnych demonstracyj nie dopuści, a gdy wezwanie do rozejścia się nie odniosło skutku, policja przystąpiła do rozpędzania tłumu przez płazowanie szablami, przyczem kilka osób zostało poturbowanych. W jednym wypadku interwenjowało pogotowie ratunkowe. Kilku młodych działaczy socjalistycznych, m. i. Reyman i Osiek zostali przez policję przytrzymani. Pod naporem policji tłum cofał się w kierunku ulicy Basztowej, gdzie po raz drugi policja energicznie rozpraszała demonstrantów, którzy wznosili okrzyki na cześć Mastka.

Tymczasem p. Mastek wsiadł do samochodu i udał się do swego mieszkania prywatnego w Domu kolejowym. Jak zdołano stwierdzić, b. poseł Mastek wygląda bardzo wyczerpany i wychudzony. Na wszelkie zapytania co do pobytu w Brześciu odmawia odpowiedzi, prosząc by tematu tego wogóle nie poruszano.

Zmiany na najwyższych stanowiskach w armji sowieckiej

Ryga. 25. 11. PAT. Korespondent „Rigasche Rundschau" donosi o ostatnich wypadkach w Moskwie. Według informacyi korespondenta, w ostatnich dniach miały miejsce częste narady Stalina z komisarzem wojennym Woroszyłowem, którego Stalinowi udało się przeciągnąć na swoją stronę. Z powodu pogłosek o zabójstwie Stalina, pisze korespondent, że dnia 22 bm. między godz. 11 a 12 Stalin przyjechał w samochodzie ze swego mieszkania i wziął udział w posiedzeniu centralnego biura partji komunistycznej. Ten sam korespondent donosi, iż w tych dniach 4 dowódców korpusów zostało odwołanych ze swych stanowisk, a 6 wyższych oficerów sztabowych armji czerwonej zostało aresztowanych. Dalej korespondent nadmienia, że nazwiska redaktorów „Krasnoi Zwiezdy", Gamarnika, Ejedmana i Djegtiarewa nie spotykają się więcej w wyżej wspomnianej gazecie, a na ich miejsce odpowiedzialnym redaktorem został mianowany Landa, osobistość zupełnie nieznana. Gamarnik był szefem Pura, czyli organu, którego zadaniem było czuwanie nad nastrojami armji czerwonej, Eideman pełnił funkcje dyrektora wojskowej akademji czerwonej armji, zaś Djegtiarew był pomocnikiem i prawą ręką Gamarnika. Jak się więc okazało, osoby te, powołane do śledzenia nastrojów armji czerwonej, same były najbardziej nieprawomyślne. Z innych źródeł donoszą, że Stalinowi udało się stworzyć nową grupę ludzi z Woroszyłowem na czele, którzy Stalina popierają. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmiany kursu w polityce sowieckiej, zaś Stalin pozostanie na swem stanowisku.

Sensacyjna ucieczka majora Franco

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 25. 11. (B) Ucieczka sławnego lotnika hiszpańskiego majora Franco z więzienia wojskowego w Madrycie wywołała wielkie wrażenie. Koła rządowe wyrażają obawy, że ucieczka Franco stoi w związku z pogłoskami o przygotowywaniu spisku wojskowego. Franco jest bowiem przywódcą hiszpańskich oficerów lotniczych, którzy w większości są przekonań republikańskich. Premjer Berenguer oświadcza że major Franco zobowiązał się słowem honoru nie podejmować próby ucieczki. W przeciwieństwie do tego podają dzienniki, że wobec przyjaciół nie tail Franco nigdy, iż z pierwszej nadarzającej się sposobności skorzysta aby się uwolnić. Zagroził nawet głodówką na wypadek, gdyby został przewieziony do twierdzy San Christoph, skąd ucieczka byłaby zupełnie wykluczona. W więzieniu Franco uprawiał systematycznie gimnastykę, przygotowując się do ucieczki. W nocy na poniedziałek udało mu się przedostać ze swej celi do kapliczki więziennej Tam przepiłował kraty okienne i opuścił się na linie na ulicę.

DOKTOR FAUST Nr. 2, GRASOWAŁ W TYROLU produkując się jako mag i czarodziej. Policja popsuła drowi Faustowi złote interesy, aresztując go jako oszusta. Rzekomy mag, a w życiu codziennem Braumüller, uprawiał modny obecnie fach wywoływania zjaw, duchów i przyznawał się do bliskiej znajomości z szatanem, który miał mu wyświadczać często usługi. Jedną z niedoszłych do skutku sprawek Braumüllera miało być zaklęcie szatana w polu pod krzyżem w obecności pięciu naiwnych chłopów. Braumüller recte dr. Faust obiecał im, że w ich obecności wywoła szatana i zażąda odeń 5 worków ze złotem, które staną się ich własnością. Dr. Faust siedzi w więzieniu, a chłopi złorzeczą policji, której interwencja pozbawiła ich złota Naiwność i głupota ludzka jest niewyczerpana.

PIERWSZE ŻYCZENIE NOWOUPIECZONEJ MILJONERKI. W małem miasteczku włoskiem Savona, czyściciel kanałów miejskich i jego żona dowiedzieli się pewnego dnia o miljonowym spadku który zostawił im daleki ich krewny, zamieszkały w Ameryce. Zapytana przez reportera, co uczyni przedewszystkiem, nowa miljonerka odrzekła, iż pojedzie do Nowego Jorku bo tam są najlepsi dentyści i da sobie wprawić porcelanowe zęby zamiast złotych.

Spokój na akademji dla handlu zagranicznego

Wiedeń 25. 11. PAT. W akademji dla handlu światowego panuje obecnie spokój. Rektor ogłosił odezwę, w której dziękuje studentom niemiecko-narodowym i studentom żydowskim, że w myśl przyrzeczenia, zachowują spokój, odkładając na bok różnice zdań, wobec interesów ogólnych akademji.

—o—

Groźba powodzi w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 25. 11. (B) Stan wody na Sekwanie podnosi się w dalszym ciągu i wynosi obecnie 5.10 m ponad stan normalny. Wyspy na Sekwanie musiały być ewakuowane. M. in. ewakuowana została wyspa Chabannes, na której znajduje się przeszło 30 budynków.

Woda wdarła się w samym Paryżu do piwnic niżej położonych domów. M. in. zalane są piwnice gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

Hitlerowcy przygotowują antypolską demonstrację w Reichstagu

Berlin. 25. 11. (Sch) Imieniem frakcji narodowych socjalistów poseł dr. Oberfohren wniósł do ministerstwa spraw zagranicznych prośbę o natychmiastowe zwołanie komisji spraw zagranicznych Reichstagu celem podjęcia kroków, zmierzających do „podniesienia ducha gnębionych rodaków na Górnym Śląsku".

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa 25. 11. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada rb. wykazuje zapas złota 562,034,000 zł. tj. o 34.000 zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 5,497.000 do 300,126,000, natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 3,162,000 do 134.472.000. Portfel weksowy spadł o 19,463,000 do 666.802.000, pożyczki zastawowe wzrosły o 1,238.000 do 76.720,000. Inne aktywa zmniejszyły się o 435.000 i wynoszą 156,243,000. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 31.500.000 do 291.256.000 Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 60.544.000 do 1.251,286,000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 36.44 procent, pokrycie kruszcowo-walutowe 55'89 proc., wreszcie pokrycie złotem samego obiegu tylko biletów bankowych wynosi 44'92 proc.

Konwencja w sprawie zniesienia ograniczeń celnych — nie wejdzie w życie

Genewa. 25. 11. (K) Konferencja gospodarcza Ligi Narodów odbyła dziś plenarne posiedzenie, na którem omawiano kwestię zniesienia zakazu przywozu wywozu.. Dotycząca konwencja upadła swego czasu wskutek sprzeciwu Polski. Po ożywionej dyskusji uchwalono sprawę odłożyć do następnej konferencji gospodarczej, jaka odbędzie się w styczniu, ponieważ chwila obecna nie nadaje się do wprowadzenia konwencji w życie.

Jawność wydatków na zbrojenia

Genewa. 25. 11 PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła 21 głosami wniosek angielski, dotyczący jawności wydatków na cele zbrojeń. Delegacja sowiecka oświadczyła, iż powstrzyma się od głosowania nad wszystkiemi artykułami dotyczacemi jawności wydatków na zbrojenia

Sowiecki dumping zbożowy skończył się

Wiedeń 25. 11. PAT Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Z Konstancy nadeszła wiadomość, że rosyjskie zboże dumpingowe zostało już zupełnie wyczerpane. Zagraniczne okręty, które zawinęły do portów rosyjskich, celem przyjęcia ładunków zboża, wróciły bez ładunków i przyjmują w Konstancy pszenicę rumuńską, aby nie wracać próżne. Wszystkie okręty frachtowe opuszczają Rosję. Rząd sowiecki podjął nawet w Rumunji pertraktacje, celem zakupienia kukurudzy. Jedna taka umowa weszła już nawet w życie. Ceny produktów rolniczych wzrosły z tego powodu w Rumunji.

Rewizja procesu o pogrom w Borszy

Bukareszt. 25. 11. ŻAT. Najwyższe czynniki w państwie poleciły przysłać sobie akty sprawy przeciwko oskarżonym o udział w pogromie w miasteczku Borsza. Ministerstwo sprawiedliwości interesuje się żywo apelacją wniesiona przez prokuratora przeciwko wyrokowi uwalniającemu. W związku ztem mówi się o możliwości rewizji procesu.

Paryż. 25. 11. (B) Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche odbył z nim dłuższą konferencję.

Tajemnicze spotkanie Litwinowa z Grandim w Medjolanie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 25. 11. (R) **Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow który zupełnie niespodziewanie wyjechał z Genewy do Medjolanu, odbył wczoraj z włoskim ministrem spraw zagranicznych Grandim dłuższą konferencję. Przyjazd Litwinowa do Medjolanu był do ostatniej chwili utrzymany w tajemnicy.** W sprawie konferencji obu ministrów nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego. **Zapytany przez dziennikarzy o sytuację polityczną odmówił Litwinow wszelkich informacyj.** Grandi wyjechał wczoraj wieczór z powrotem do Rzymu Litwinow opuścił Medjolan dziś przedpołudniem. Przed odjazdem oświadczył dziennikarzom, że jeszcze nie jest zdecydowany, czy pojedzie do Genewy, czy też powróci przez Berlin do Moskwy.

Grandi wybiera się do Moskwy

Ryga. 25. 11. (R) Z Moskwy donoszą, że z początkiem przyszłego roku przyjedzie do Moskwy włoski minister spraw zagranicznych Grandi celem nawiązania konferencji z rządem sowieckim.

Litwinow następcą Rykowa?

Ryga. 25. 11. (R) Jak donoszą z Moskwy, po powrocie do Moskwy, Litwinow zostanie zamianowany przewodniczącym Rady komisarzy ludowych na miejsce Rykowa, który po urlopie nie powróci już na to stanowisko.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE W KRAKOWIE

urządza począwszy od przyszłego tygodnia cykl **wykładów** z ilustracjami muzycznemi pt. „Jak słuchać muzyki". Pierwsze ośm wykładów, które wygłoszą członkowie Zarządu Ż. T. Muzycz. odbędą się na następujące temata: p. I. Lust: Wykład wstępny i „Pieśń artystyczna", p. dr Liebeskind: „Sonata Skrzypcowa i fortepjanowa", „Trio i kwartet", p. W. Mantel: „Tańce klasyczne" i „Rondo warjacje", p. P. Anhalt: „Kwintet", „Uwertura". Dokładny termin rozpoczęcia wykładów jakoteż sala odczytowa zostaną podane w najbliższym czasie.

—o—

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w teatrze żydowskim po cenach zniżonych „Z tamtego świata". I. F. Berkowicz (zięć Szaloma Alejchema) należy do najlepszych dramaturgów żydowskich. Zdobył sobie szczególny rozgłos sztuką „Pod krzyżem" oraz sztuką „Z tamtego świata", ilustrującą konflikt nowej generacji, wychowanej w Rosji z ojcami, przebywającymi w Ameryce, jako bogaci emigranci. Główną rolę gra Lidja Polocka. Sztuka będzie grana tylko dziś i jutro po cenach popularnych. W sobotę wchodzi na afisz głośna sztuka H. Ibsena „Upiory", która w Krakowie gra na będzie poraz pierwszy w języku żydowskim.

— Z TEATRU I M. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i w piątek po cenach zniżonych słonecznie pogodna komedja amerykańska „Roxy". Sukces tego przedstawienia, przystrojoneog w oryginalną dekorację i gustowne tualety damskie rośnie z każdem powtórzeniem. Jutro po raz ostatni efektowna i wzruszająca sztuka W Maughama „Święty płomień". W sobotę: pierwsze z przedstawień listopadowych, złożone z Prologu K. H. Rostworowskiego, „Warszawianki" Wyspiańskiego i „Nocy w Belwederze" Staszczyka. W niedzielę popołudniu toż samo przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W niedzielę wieczór: Prolog do „Kordjana" pt. „Przygotowanie" grany po raz pierwszy w Polsce, oraz część III „Kordjana": „Spisek koronacyjny". Poprzedzi przemówienie p. Pochmarskiego. Bilety wstępu na to przedstawienie rezerwować będzie sekretarjat teatru miejskiego im. J. Słowackiego (Tel. 101-76).

— WYSTAWA OBRAZÓW EFRAIMA MANDELBAUMA W PARYŻU. Dnia 19 bm. nastąpiło w Paryżu u Zborwskiego otwarcie wystawy znanego malarza żydowsko-polskiego Efraima Mandelbauma. Wystawa nowych prac artysty wywołała żywe zainteresowanie i uznanie.

— ECHA POLEMIKI RIZZI-JACHIMECKI. W głośnej w Krakowie polemice między muzykiem prof. Rizzim a muzykologiem prof. Jachimeckim zabrał m. in. głos znany artysta rzeźbiarz p. Szukalski, występując ze zgoła osobliwemi i zupełnie nierzeczowemi zarzutami. Przeciwko napaści p. Szukalskiego wystąpili studenci i studentki historji i teorji muzyki na Uniw. Jag. z ostrym protestem.

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Środa: „Z tamtego świata" (ceny zniżone).
Czwartek: „Z tamtego świata" (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Roxy" (ceny zniżone).
Czwartek: „Święty płomień" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Środa: „Na naszej palecie".
Czwartek: „Na naszej palecie".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Moje słoneczko".
SZTUKA: „Pod dachami Paryża".
UCIECHA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).
WANDA: „Neapol, śpiewające miasto" (Jan Kiepura i Brygitta Helm).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Dedektywi" oraz „Górą kawalerski stan".
CORSO: „Schecherezada" (w gł. roli Iwan Petrowicz i M. Albani).

INFORMATOR WOJSKOWY

AGAMEMNON: Reklamacje wnosi się dopiero po poborze i to najdalej do 14 dni po uzyskaniu kategorji „A", a to do władzy administracyjnej I. Instancji, a więc w Krakowie do Magistratu. **Ustawa wymaga, aby Pan był jedynym żywicielem, a nie jedynym synem, tak, iż samo istnienie sióstr o ile one nie utrzymują matki, jest dla sprawy obojętne. Stawić się Pan ma w tem miejscu, gdzie się Pan rejestrował, a władza administracyjna po wniesieniu podania przeprowadza dochodzenia co do prawdziwości zapodań.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 11. Akcje niejednolite. Dolar słabiej. Akcje bankowe: Bank Polski 162—162.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 31—31.50.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 100.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Silniej poszukiwano akcyj Banku Polskiego po kursie słabszym. Zieleniewski w większych obrotach lekko słabiej. Z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana na ostatnim poziomie. Reszta papierów bez zainteresowania. Obroty na ogół niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu robiono jedynie Gazami wschodniemi po kursie 17.50 nieco mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabsza. Zaofiarowanie towaru znaczniejsze małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91 czeki 8.90 i trzy czwarte do 8.91 i trzy czwarte. Warszawa dolar 8.88 i trzy czwarte do 8.90, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dolar 8.89 do 8.90 i pół. czeki 8.90 i trzy czwarte do 8.91 i trzy czwarte. Katowice dolar 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.91 do 8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 160, Sole Potasowe 86, Siła i Światło 66, Warsz. Fabr. Cukr. 36, Firlej 24, Węgiel 40. Modrzejów 11 i pół, Ostrowiec ser. B. 50, Starachowice 15 i jedna czw. 15 i pół. Pożyczki: 4-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 101, 5-proc. dolarowa 56, 5-proc. konwersyjna 50 i trzy czw., 5-proc. kolejowa 46 i trzy czw. 10-proc. kolejowa 101, 104 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 4

Waluty: Dolary 8.89. **Dewizy:** Belgja 124.03, Gdańsk 172.89, Nowy Jork 8.892, Nowy Jork wypł. telegr. 8.901, Paryż 34.95, Praga 26.38, Szwajcarja 172.34, Wiedeń 125.23, Włochy 46.58, Berlin 212.66.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 11. 1930. Żyto 18 i pół do 19, pszenica 25—26 i pół, mąka żytnia 31, pszenna 44—47, owies 18 i pół do 19 i trzy czw., jęczmień przemiałowy 18 i trzy czw. do 21 i jedna czw., browarowy 25—27, rzepak zimowy 41—43. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 25. 11. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.22—169.72, Budapeszt 124.05—124.35, Londyn 34.44 i jedna ósma do 34.54 i jedna ósma, Nowy Jork 709.05—711.55, Warszawa 79.44 i pół do 79.72 i pół, Zurych 137.34—137.84, Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.47—169.57, Szwajcarskie 137.02—137.82, Węgierskie 124.01—124.41.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.156, Renta koronowa 1.156, Lwów Czerniowce 36, Zieleniewski 24, Karpłay 2.71, Galicja 19.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 11. PAT. Paryż 20.28, Londyn 25.06 i pół, Nowy Jork 5.16.25, Berlin 123.11 i jedna czw. Wiedeń 72.66, Praga 15.30 i jedna czw., Warszawa 57.85, Budapeszt 90.25.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

Arcyks. Leopold Habsburg uniewinniony

Nowy Jork. 25. 11. (R) Arcyksiążę Leopold Habsburg został dziś przez sąd przysięgłych uwolniony od zarzutu kradzieży naszyjnika. Drugi punkt oskarżenia, co do upoważnienia sprzedaży i sprzeniewierzenia sumy uzyskanej ze sprzedaży, nie został jeszcze rozpatrzony.

Zakopane

Pensjonat „ŚWIT“ Heleny Oderbergowej Zamojskiego 8, telef. 437 — Pokoje komfortowe. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne. 3583m

POSADY POSZUKUJĄ

KIEROWNICTWO biura lub podobne obejmie z wyższem wykształceniem handlowem pierwszorzędny korespondent polsko—niemiecki, rutynowany buchalter—bilansista, obznajomiony ze wszelkiemi pracami biurowemi. 10-letnia praktyka, energiczny, ruchliwy, zmysł kupiecki, szybka orjentacja. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „Stanowisko“ do Admin. „N. Dziennika“. 3858x

BUCHALTER bilansista, korespondent polsko-niemiecki, obce języki, piszący biegle na maszynie, długoletnia praktyka, zdolny sprzedawca z branży sukiennej, znający rynek zbytu podróżujący, zmieni posadę. Siła pierwszorzędna wymaga odpowiedniego uposażenia. — Zgłoszenia pod „Sukno“ do Admin. „N. Dziennika“. 3859x

LOKALE

POKÓJ dla osoby pracującej poza domem, najchętniej urzędniczki, Żydówki — od zaraz do wynajęcia. Czynsz niski. — Wachstock, Agnieszki 1, II. piętro. 3855er

3 POKOJE z kuchnią, komfort, centralne ogrzewanie, III. piętro, w nowym domu w pobliżu ul. Wolskiej, do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne 132-71 od godz. 8—10 i od 2—4 popoł. 3850x

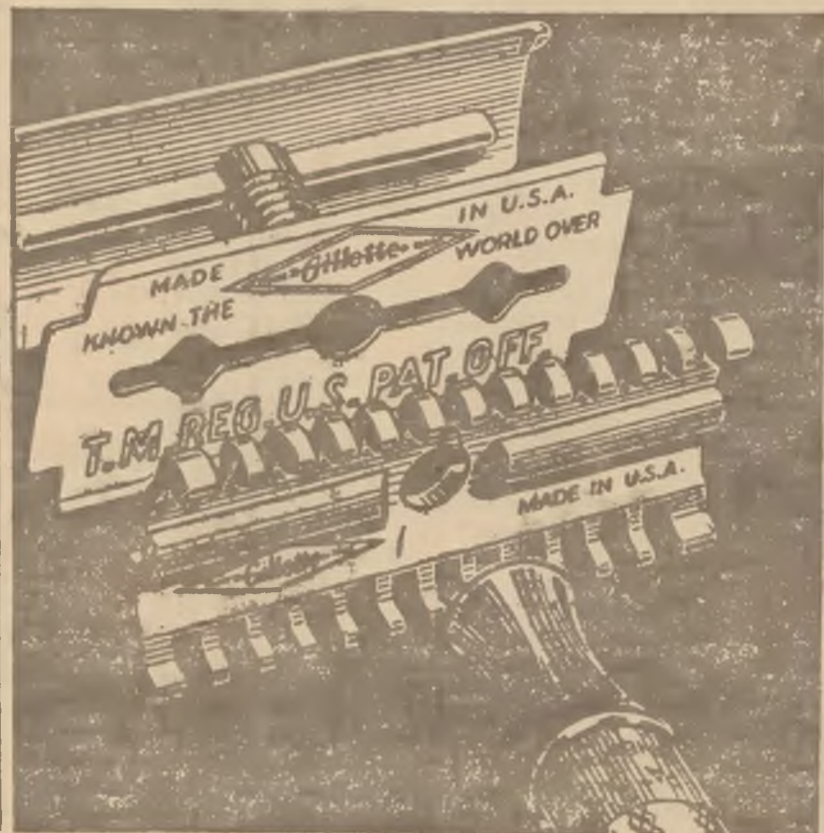
POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów lub panienek do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33, III. piętro. bp.

NOWY NOŻYK GILLETTE

goli lepiej, prędzej i dokładniej,

zwłaszcza użyty w nowym aparacie Gillette



Przewrót w technice golenia!

Fabryka Gillette skonstruowała zupełnie nowy aparat do golenia, wartość którego podnosi jeszcze nowy nożyk Gillette. Przy łącznem użyciu tych przedmiotów golenie staje się prawdziwą przyjemnością.

Wszelkie drobne niedogodności przy goleniu, które dawniej uważano za nieuniknione, dzisiaj już nie istnieją!

Nowy nożyk Gillette nie drażni nawet najwrażliwszej skóry. Bolesne pociągnięcia włosów lub zadraśnięcia skóry były przeważnie wynikiem uszkodzenia brzegów aparatu, które chociaż na oko często niewidoczne, uniemożliwiało jednak równomierne naprężenie nożyka w aparacie.

Tajemnica nowego aparatu Gillette i nowego nożyka Gillette polega właśnie na usunięciu tej przeszkody. Brzegi nowego aparatu zostały obecnie znacznie wzmocnione i rogi nożyków wycięte.

Nie traci się już czasu na dotychczasowe, dość kłopotliwe czyszczenie aparatu. Aparat nie rozebrany wystarcza wypłókać w ciepłej bieżącej wodzie, albowiem nowy nożyk jest odporny na rdzę.

Nowy, złocony (24 karat.) aparat Gillette wraz z jednym nowym nożykiem Gillette w gustownym pudełku kosztuje zł. 18.00 za komplet.

Nowy nożyk Gillette w paczkach po 5, względnie po 10 sztuk kosztuje tylko Zł. 0.90 za sztukę.



Do nabycia wszędzie.

Nowy nożyk Gillette nadaje się również do aparatów dawnego typu.

Gillette

Gillette



ROENTGEN—laborantka ze znajomością terapji zdjęć roentgenowskich, oraz fizykalnej terapji, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Samodzielna“. 1829

ASYSTENTKA farmacji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Asystentka“. 1825x

MAGAZYNIER—ekspedjent poszukuje odpowiedniej posady. Długoletnia praktyka, świadectwa po lecające. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Przemysł“. 1824g

PANNA pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej, ewentualnie u adwokata. Zgłoszenia pod „Wolna sobota“ do Adm. „N. Dziennika“. 1826g

POKÓJ słoneczny dla dwóch pań lub panów do wynajęcia. Wiadomość: Dietla 55, Mleczarnia.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat Eldorado ul. Piłsudskiego, Jadwigi Kurlandówny, (dawniejszy zarząd willi Stochówka), telef. 558, położony w lesie — poleca pokoje słoneczne, z balkonami, wszelkie nowoczesne wygody, — centrum — w pokojach bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, obszerne tarasy, otwarte i oszklone, — z pięknym widokiem na góry — pianino, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna, — ceny przystępne, — zgłoszenia na miejscu. 3752x

CHERYS Mydełka do zębów są najlepsze

ZDOLNY, sumienny człowiek obejmie administrację domu w Krakowie na skromnych warunkach. Oferty pod „Obowiązkowy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1811g

KONCYPIENT z kilkuletnią praktyką prowincjonalną obejmie posadę na tychm ast. — Zgłoszenia pod „Prawo substytucji“ do Adm. „N. Dziennika“ 3821g

PRZYJMĘ jednego pana jako drugiego do umeblowanego pokoju z osobnem wejściem, z częściowem utrzymaniem. Zgłoszenia: Retoryka 17. II. piętro. 1695bp

MASZYNA DO PISANIA HEBRAJSKA, nowa, okazyjnie do sprzedania — Spłaty dogodne. — Fabryczny skład maszyn do szycia A. Geldwerth Kraków, Dietlowska 25

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana